

Spotkanie z W. Jaruzelskim uczestnicy Sesji Biura ŚFZZ w Belwederze

W przeddzień otwarcia obrad 37 Sesji Biura Światowej Federacji Związków Zawodowych z jej uczestnikami spotkali się przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski.

W czasie spotkania przewodniczący ŚFZZ Satoru Gaspar poinformował o aktualnych zadaniach ŚFZZ wynikających z postanowień XI Światowego Kongresu Związków Zawodowych, który odbył się we wrześniu ub. roku w Berlinie oraz o programie warszawskich obrad.

Przewodniczący ŚFZZ podkreślił, że najważniejszym i najpilniejszym zadaniem związkowców całego świata

jest szeroka mobilizacja sił międzynarodowego ruchu związkowego do walki o pokój i rozbrojenie. S. Gaspar mówił także o aktywizowaniu wysiłków ŚFZZ na rzecz obrony interesów ludzi pracy, likwidacji bezrobocia, ograniczenia

ciąg dalszy na str. 2

Reforma! praca — place

Eksportowe szanse

INFORMACJA WŁASNA

W białostockich „Uchwytach”, zgodnie z założeniami ostatniej podwyżki plac, ludzie wzięli „większe” pieniądze własnie teraz, w końcu marca. — Najwięcej zyskał my, na odlewni — mówi mistrz tego wydziału, I sekretarz POP nr 7, Walenty Łoban — bo średnio po ok. 2,2 tys. zł. Trudno się dziwić, praca jest tu najcięższa. I sekretarz zakładowej instancji partyjnej — Tadeusz Kuczyński twierdzi, że w ostatnich latach można było ludziom wypłacać więcej złotych, chociaż podwyżki w pełni nie usatysfakcjonowały wszystkich.

— Staramy się wykorzystać możliwości zwiększenia wynagrodzeń dzięki szansom, jakie stwarza nam eksport — ponad 70 proc. naszych wyrobów wysyłamy za granicę. W ubiegłym roku ulgi z tego tytułu wyniosły ok. 60 proc. Pieniądże zostały w zakładzie; można było więcej zainwestować i lepiej płacić ludziom.

Kierownik sekcji wyrobów hutniczych w dziale zaopatrzenia zakładu — Ryszard Łaskarzewski twierdzi, że firma mogłaby eksportować znacznie więcej, ale nasze huty często nie mogą sprostać wymaganiom, stani

ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wydanie
sobotnio-
niedzielne

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 74 (11 069)

Białystok — Łomża — Suwałki, 28—29.03.1987 r.

Wydanie 1, 2

Cena 10 zł

A kiedy miotły pójdą w ruch to zapanuje inny duch... Oby! Posesja 87

★ ŁOMŻYŃSKIE: JUŻ SIĘ ZACZEŁO ★ BIAŁOSTOCKIE: AKCJA
ZA BIURKAMI? ★ SUWAŁSKIE: NIE BĘDZIE POBŁAŻANIA

RELACJA WŁASNA

W czwartek, 26 bm. w ŁOMŻYŃSKIM rozpoczęła się akcja „Posesja”. W ciągu kolejnych dni — do 17 kwietnia — kilkaset zespołów kontrolnych przyjrzy się krytycznie osiedlom mieszkaniowym, wsłom, terenom wokół zakładów pracy.

W sumie w akcji weźmie udział ponad 2 tys. osób — funkcjonariuszy MO, pracowników terenowych organów administracji państwowej, przedstawicieli straży pożarnej, samorządów mieszkań-

ców, zakładów pracy, organizacji społecznych. Nie zdradzimy chyba tajemnicy informując, że w pierwszym okresie kontrole-

ciąg dalszy na str. 2

W 30-lecie Planu Rapackiego

Pokój dla Polski Europy i świata

„Od idei stref bezatomowych do świata wolnego od broni masowej zagłady” — to temat ogólnopolskiej konferencji, która odbyła się wczoraj w Warszawie. Uczestniczą w niej naukowcy, politycy i działacze ruchu pokoju

zjednoczeni wolą wnoszenia społecznego wkładu w obronę pokoju na świecie i zapewnienia bezpiecznej przyszłości naszego narodu. Konferencję zorganizowały współ-

ciąg dalszy na str. 2

woeuropejskiego (zimowego) powrócimy 27 września. Jest już zasada, że na czas letni przechodzimy w ostatnią niedzielę marca, a do zimowego powracamy w ostatnią niedzielę września.

Zmiana ta przynosi znaczne korzyści energetyczne wynikające z obniżenia szczytowego zapotrzebowania na moc. Po prostu rano wcześniej wstajemy, gdy już jest jasno, zaś wieczorem wcześ-

ciąg dalszy na str. 2

Zmiana czasu

W niedzielę śpiemy krócej

O godzinę krótsza będzie noc z 28 na 29 marca. Właśnie 29 bm. o godz. 1.00 przesuniemy wskazówki zegara na godzinę 2.00.

Tym samym znajdziemy się w strefie czasu wschodnioeuropejskiego, a do środkowo-



Trzeci zjazd PSUM

Meksykański kraj, w którym odbył się trzeci zjazd Zjednoczonej Socjalistycznej Partii Meksyku (PSUM). W zjeździe uczestniczy delegacja PZPR z zastępcą członka Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Zbigniewem Michałkiem.

Zjazd ma znaczenie historyczne, ponieważ w jego trakcie ma dojść do zjednoczenia 3 grupowań lewicowych i powołanie nowej partii. Prezydencję nad zjazdem objął jeden z kandydatów na wyborach prezydenckich Meksyku, który odebrał się w 1988 r.

Wizyta delegacji OPZZ

GENEWA — W dniach 26-27 bm. przebywała w Genewie delegacja Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych której przewodniczył wiceprzewodniczący OPZZ, Jerzy Uciebło. Delegacja przeprowadziła rozmowy z dyrektorem generalnym Międzynarodowego Biura Pracy, Francisem Blanchardem oraz innymi członkami kierownictwa MBP, na tematy będące przedmiotem zainteresowania obu stron.

Rozmowy w sprawie nowych baz w Portugalii

NOWY JORK — Rząd amerykański prowadzi tajne rozmowy z władzami Portugalii w sprawie wybudowania na terytorium tego kraju dużej bazy amerykańskich sił powietrznych. Stanu Zjednoczonego poszukują możliwości korzystania z lotnisk polowych w tym kraju, w sytuacji gdyby prowadzone obecnie rokowania amerykańsko-hispańskie w sprawie przedłużenia porozumienia dotyczącego baz amerykańskich zakończyły się fiaskiem.

Katastrofa w kopalni złota

HAWANA — Co najmniej 30 osób zginęło w wyniku katastrofy w kopalni złota w miejscowości Nambija w Kuby. Według nieoficjalnych danych, masę ziemi zasypała być może 30 górników, którzy pracowali bez żadnego zabezpieczenia w starożytnym kopalni, pochodzącym z okresu kolonialnego. Akcja ratunkowa, jest utrudniona, ponieważ kopalnia znajduje się z dala od ośrodków miejskich.

(Opr. skaf)

Nasz program nie jest spisany tylko na papierze.

Tworzymy go pracą i sami szukamy rozwiązań.

Ludzki zapał nie na straty

Plenum KW PZPR w Suwałkach

RELACJA WŁASNA

Rola samorządu mieszkańców w realizacji zadań społeczno-wychowawczych i gospodarczych w środowisku — to temat wczorajszego posiedzenia plenarnego KW PZPR w Suwałkach. W obradach, które prowadził I sekretarz KW PZPR — Waldemar Berdga uczestniczyli m.in. kierownik Wydziału Społeczno-Prawnego KC PZPR — Andrzej Gdula, przewodniczący WK SD — Jerzy Gryko i przewodniczący WRN — Edward Smola. Obecni byli także przedstawiciele rad selekcyjnych i komitetów osiedlowych oraz radni.

Referat Egzekutywy KW wygłosił sekretarz KW — Wiesław Kołodziej. Mówca stwierdził m.in., że samorządy terytorialne wymagają

ciężkiego wsparcia i pomocy. Brak im niejednokrotnie jeszcze doświadczenia i odwagi. Nie zawsze są w stanie pokonać wszystkie — biurokratyczne

znie zazwyczaj bariery. Nie zawsze też ich racje są uwzględniane przez administrację państwową, czy spółdzielczą. Umocnienie tych racji i uprawnień — zgodnie z interesem społecznym — jest obowiązkiem organizacji partyjnych. Powinny one, nie wypaczając samorządowych intencji, doradzać najtrafniejsze wybory, wskazując na hierarchię potrzeb oraz powstrzymywać przed działaniami kierowanymi emocjami.

ciąg dalszy na str. 2

II Ogólnopolskie Spotkania rozpoczęte



Lalki w świetle jupiterów

INFORMACJA WŁASNA

II Ogólnopolskie Spotkania Teatrów Lalek, które na stałe zagościły w Białymstoku, zbiegły się w tym roku z Międzynarodowym Dniem Teatru, obchodzonym 27 marca. Stąd też imprezie nadano szczególną rangę.

Na wczorajszą uroczystość otwarcia do Teatru im. A. Węgierki przybyli m.in.: prof. Aleksander Krawczuk — minister Kultury i Sztuki, prof. Jerzy Adamski — wiceprzewodniczący Narodowej Rady Kultury, Włodzimierz Łowicki — przedstawiciel KC PZPR, Tadeusz Jastrzębowski — prezes ZASP, Henryk Jurkowski — dyrektor Międzynarodowe-

go Stowarzyszenia Teatrów Lalek UNIMA.

W inauguracji wzięli udział także przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych woj. białostockiego z I sekretarzem KW PZPR — Włodzimierzem Kołodziejem i wojewodą Marianem Gałą.

ciąg dalszy na str. 2

Wojewoda rozdzielił nagrody

Olimp kulturalny 1986

INFORMACJA WŁASNA

Od wielu lat osobowości świata kultury i sztuki z woj. białostockiego są wyróżniane doroczną nagrodą wojewody. Wśród laureatów znajdują się ludzie, których twórczość stała się znana nie tylko w kraju, ale i za granicą. Nie są także pomijani ci, którzy uczą młode pokolenie wrażliwości na sztukę.

W salach BWA, w scenarii nowych wystaw wojewoda Marian Gała wręczył wczoraj, 27 marca nagrody za 1986 rok. Uroczystość zgromadziła liczne grono twórców

Białostockich oraz przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych. Honorowym gościem laureatów był minister Kultury i Sztuki — prof. Aleksander Krawczuk.

Mianem białostockich twórców 1986 wyróżniono: Annę Markową — za zbiór felietonów rejestrujących nasz dzień powszedni w latach 1978—1982 wydanych w tomie „Dojrzałość od jutra”, Wiesławą Cieślę — za osiągnięcia artystyczne i pedagogiczne w pracy z dziećmi i młodzieżą w Bielsku Podlaskim, Henryka Rogozińskiego — za wystawę fotografii w unikalnej technice „umy, Dionizego Siderskiego — za podniesienie miesięcznika „Kontrasty” do rangi wizytówki intelektualnej i twórczej regionu, Leona Tarasewicza — za sukcesy wystawiennicze w galeriach Eu-

ciąg dalszy na str. 2

LOT-em do Pekinu

W poniedziałek 30 marca, o godz. 23.30 — po raz pierwszy w dziejach polskiego rejsowego lotnictwa pasażerskiego — wystartuje z Okęcia samolot do Pekinu. Trasa długości 7832 km przebiegać on w 11 godzin, wliczając w to godzinny pobyt na lotnisku w Moskwie dla załadowania paliwa. W ten sposób zainaugurowane zostanie połączenie lotnicze Polski z ChRL.

W poniedziałkowej „GW”

„Regina, to nie tylko imię pięknych pań. Tak nazywa się również najpopularniejsza odmiana lnu występująca w naszym kraju. Charakteryzuje się ona wielkością plonowania, odpornością na choroby i — co ważne — na wyłęganie. Wielu zachwycę się białymi kwiatami...”

NIM ZAKWITNIE LEN

„W białostockim „Spomaznu” doszło do spięcia między dyrektorem a inspektorem — społecznikiem. Chodziło o to, że po urzędzeniu malarni zlikwidowano osłone dzielącą od reszty hali produkcyjnej. Dyziacz SIP domagał się, aby zamontowano inną. Niestety, dyrektor uciął dyskusję pogroźką: inspektor hamuje mi produkcję, trzeba mu natrzeć uszu!”

WYPADKÓW MNIEJ, ALE...

„Nocą do szpitala karetka pogotowia przywiozła mężczyznę z licznymi ranami głowy. Stan pacjenta lekarze określili jako krytyczny. Zdecydowano się więc na natychmiastową, niezwykle skomplikowaną operację. Tylko ogromnemu wysiłkowi chirurgów chorego zaważdzając uratowanie życia. Tej samej nocy szpital powiadomił RUSW...”

„BEATA, CO ROBISZ...?”

„Ponadto kolejny odcinek powieści „MARILYN MONROE — MORDERSTWO ZATUSZOWANE”.



Gratulacje od ministra Kultury i Sztuki — prof. Aleksandra Krawczuka, odbiera jeden z laureatów — Dionizy Siderski.

Fot. ZDZISŁAW
LENKIEWICZ

Społeczne wsparcie badań prof. Tołpy

Już ponad 22 mln zł przekazali ofiarodawcy z różnych stron kraju na wsparcie finansowe badań nad preparatem torfowym. Świadczy to o ogromnym zainteresowaniu badaniami zespołu naukowców Akademii Rolniczej we Wrocławiu kierowanego przez prof. Stanisława Tołpę. (PAP)

„Opole-87” w zmienionej formule

Pierwszy wieczór festiwalowy w opolskim amfiteatrze (25 czerwca br.) wypełni koncert „Premiery”. W jego programie znajdą się nowe piosenki pochodzące m.in. z otwartego konkursu. Druga część tego wieczoru poświęcona będzie twórczości Bogusława Klimczaka.

Na 26 czerwca br. zapowiadano nowość: koncert „Od Opola do Opola”. Zaprezentowane zostaną najlepsze utwory wyłonione podczas 6 telewizyjnych gield, z których dwie pierwsze już się odbyły.

W trzeci wieczór do programu festiwalowego powróci — jako impreza pozakon-

kursowa — „Kabaret”, a 28 czerwca br. odbędzie się koncert finałowy, z prezentacją wszystkiego co najlepsze w tegorocznym festiwalu. Organizatorzy postanowili powrócić do starej formy poszerzonego koncertu laureatów, nie sprawdziła się bowiem ubiegłoroczna formuła plebiscytu na najpopularniejszego wykonawcę.

Program opolskiego festiwalu uzupełniają imprezy towarzyszące, m.in. tradycyjne „Debuty” amatorów oraz koncert piosenek kabaretowej i aktorskiej. Wstępnie ustalono, że większość koncertów przekazywana będzie przez tv na żywo. (PAP)

Chryzantemy w menu

Dobrze znane jest uwielbienie Japonczyków do chryzantem. Okazuje się jednak, że te piękne kwiaty podobają nie tylko sercu, lecz również żołądkowi mieszkańców Kraju Wschodzącego Słońca. Chryzantemy należą bowiem do tradycyjnego japońskiego menu i sprzedawane są zarówno w kwiatarniach, jak i w sklepach spożywczych oraz wazrywniczych. Przygotowuje się z nich wiele dań — zwłaszcza sałaty.

Pogoda

DZIS: zachmurzenie duże z opadami deszczu; po południu przejściowo; temperatura maksymalna +6 do +8 st. C., minimalna +3 do +4 st. C.; ułatw umiarkowany i dość silny, w porannej sile, południowo-wschodni i południowo-wschodni.

JUTRO: bez większych zmian. IMIENINY: w sobotę — Anieli, Sylwestra; w niedzielę — Rustachego, Wiktorina. (mł)

Tekst i zdjęcia:
ANATOL CHOMICZ

Temat na dziś: w śródmieściu BIELSKA PODLASKIEGO prywatny dostawca sprzedaje prosto ze skrzynki dorodne jabłka. A w sklepach PSS marne owoce gniją i wędnią, nikt nie chce ich kupować. Prezes KONSTANTY ONOPIUK mobilizuje więc zaopatrzeniowców do poszukania poza „Witaminy” źródła zakupów jabłek.

Co na to podstawowa organizacja partyjna? Sprawa jest znana. W planie pracy Egzekutywu na najbliższy okres znajduje się spotkanie ze społecznymi dostawcami „Witaminy” i Przedsiębiorstwem Hurtu Spożywczego, w celu poprawy zaopatrzenia ludności.

PODSTAWOWA Organizacja Partyjna przy PSS „Społem” w Belsku Podlaskim liczy 57 członków i jednego kandydata. Jest więc liczna, ale ogromnie roz-

dziennego. To wszystko ma na celu wzrost autorytetu organizacji.

Zdzisław Pentel jest zastępcą kierownika masarni, w

nić, trzeba znać uwagi członków i klientów.

W „Społem” trwa obecnie kampania sprawozdawczo-wyborcza. Sekretarz Pentel był na wszystkich zebraniach, podczas których wybierano delegatów na walne zgromadzenie. Padało tam wiele uwag i uwag. Siedząc w składzie powoływanych w Belsku Podlaskim jest dobra. Otwiera się jeszcze jeden, typu delegatów w lokalnym wybudowanym przez spółdzielnię mieszkaniową.

Ale są i „białe plamy”. O sklepy upominają się miesz-

pod koniec — tłok, bo każdy chce wykupić przysługujące mu kilogramy. A masarnia ma określoną dobową produkcję, nie dysponuje chłodnią, przetwory mięsne muszą być szybko sprzedane.

Przydatne do oceny są także skargi i wnioski, wpisywane przez klientów do księżek zażaleń, bądź zgłaszanych bezpośrednio w Spółdzielnię. Są one regularnie analizowane na posiedzeniach Zarządu, w których uczestniczy sekretarz POP. W ciągu ubiegłego roku przyjęto 103 uwagi, wśród których było 51 skarg

Ponad 2,8 mln zł trafiło do puszek PCK

Każdego roku w czasie „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża”, prowadzona jest uliczna zbiórka pieniędzy na rzecz pomocy osobom starszym, schorowanym i samotnym, znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej, nad którymi opiekę sprawują siostry PCK. W latach 1984-86 do puszek kwaterskich PCK w woj. białostockim trafiło ponad 2,8 mln zł. Pieniądze te wydatkowane zostały m.in. na zakup odzieży, obuwia, opału, leków i podstawowych artykułów spożywczych.

Czy kwota 2,8 mln zł to dużo czy mało? Ilościowo na pewno sporo, ale warto też pamiętać o tym, że w przeliczeniu na jednego mieszkańca wyniosło to w r. 1984 jedynie 1,21 zł (łącznie zebrano 796.037 zł), w r. 1985 nieco więcej, bowiem 1,49 zł (991.959 zł) a w ub.r. 1,57 zł (1.059.743 zł).

Dodajmy tu, że potrzeby na działalność opiekuńczą stale rosną. (h)

„Pepsi-Romeo” i „Coca-Julia”

Zdaniem dyrekcji firmy „Coca-cola” posiadanie narzeczonych w konkurencyjnym przedsiębiorstwie jest wystarczającym powodem do zwolnienia z pracy. Pracowniczka tej firmy Amanda Blake popiełnia nieostrożność zachowując się w Davidzie Conclinie, który przeszedł do pracy w „Pepsi-Coli”. Wyrażnie niezadowolone z takiej „zdrady” kierownictwo „Coca-coli” postanowiło wywrzeć nacisk na pannę młodą. Dano jej do wyboru: zrezygnować z zamążpójścia, namówić „zdradę” aby wrócił lub też samej zwołać się z pracy.

A. Blake odrzuciła wszystkie trzy warianty i postanowiła wnieść sprawę do sądu, domagając się od nadzorczych szefów rekompensacji strat moralnych, oszacowanych przez nią na 600 tys. dolarów. W tej sytuacji firma poszła na ustępstwa i zgodziła się pobożnie uregulować spór pod warunkiem nierozgłaszania szczegółów porozumienia. (P)

Ponadto cenną zaletą „Biuletynu” jest publikacja aktualnych aktów prawnych dotyczących spraw pracowniczych, orzeczeń Sądu Najwyższego, komunikatów dla służb finansowych. Lektura obszerna i wszechstronna stała się rubryką „Czytelnicy piszą” — redakcja odpowiada — też wiele daje, gdyż w każdej porcji porad można znaleźć rozstrzygnięcia problemów występujących w codziennej praktyce zakładowej.

„Związkowy Biuletyn” kointerpretowany jest wyłącznie w prenumeracie. Zamawiać ją można w Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch” lub w urzędach pocztowych. Natomiast część załączonych numerów jest jeszcze do nabycia w księgarni Instytutu Wydawniczego „Związków Zawodowych”, Warszawa, ul. Mariensztat 8.

Biuletyn polecamy szczególnie zarządom związków zawodowych i służbom pracowniczym. (pl)

NA ZDJĘCIU: montaż wiertników aluminiowych. CAF — A. Zbraniecki

ZENOBIĄ MIETELSKĄ — delegatką na III Wojewódzki Zjazd PRON w Łomży, reprezentantką środowiska łomżyńskich rzemieślników, członkę Prezydium RW PRON:

— Jestem prostym człowiekiem — ani naukowcem, ani filozofem. Moim życiem jest praktyczna praca, która — jako rzemieślnicza — organizuje samą, zaczynając od zaopatrzenia w surowiec, a

sków, nieraz zasłania się przepisami, brakiem czegoś tam, wybierając nam — społecznikom — argumenty z reguły.

Pamiętam jak wielu zapalczywców i sojuszników znalazł

Poszukujący Reagujący Otwarcie Nieobojętni

Bierność jest najgorszą drogą

kończąc na sprzedaży swoich wyrobów. Mimo to znalazłam czas i chęć, żeby dołączyć do Ruchu Odrodzenia Narodowego od początku jego tworzenia w naszym regionie. Byłam m.in. członkiem wojewódzkiej komisji inicjatywnej. Zgodziłam się na to dlatego, że jak wielu innych chciałabym, żeby wszystkim nam żyło się jak najlepiej. PRON jest dla mnie po prostu nurem, jednocześnie wszystkich ludzi dobrej woli.

Na początku byłymy wszyscy pełni entuzjazmu, głośno upominaliśmy się o rozwiązanie różnych problemów, które zgłaszali nam mieszkańcy. Teraz zapał nieco przyszedł. Może trochę dlatego, że administracja, do której trafia najwięcej naszych wnio-

w Łomżyńskim Narodowy Czyn Pomocy Szkole, które PRON nadał rozmach, deklarował daleko idącą pomoc. Ludzie z małych miejscowości, wsi — widząc że mogą liczyć na wsparcie — ruszyli do realizacji zamierzeń, które dotychczas walczyli całym ciałem, z rozmachem i energią tak dużą, że... wystraszyli chyba administrację oświatową i tych wszystkich, którzy z jej ramienia nadzorują czyn społeczne w województwie. Na jednym ze spotkań kurator niemal prosił o zwolnienie tematu społecznych budów szkół, uzasadniając to potrzebą zaplanowania, przygotowania, zabezpieczenia, sformalizowania itp. Myślę więc, że to my właśnie mu-

simy zadbać przede wszystkim, żeby PRON nie stracił swojej przebiegłości i autentyczności, żeby nie przestał oświecać ludzi z inicjatywą.

Nie lęczę się, że PRON stanie się „lekarstwem” na wszystkie bóle, że sam zżył wystarczy. Tym bardziej, że teraz ludzie są jakby bardziej zmęczeni, zamknięci w sobie. Często sporo oczekują, ale sami nie kwapią się do pracy społecznej. Chyba jednak warto próbować, z tym gronem, które skupia się wokół PRON, dać przykład innym. Bierność jest przecież najgorszą drogą, jaką możemy wybrać.

Notowała

N. OMELCZENKO

Krzyżówka na miarę księgi Guinnessa

W Księdze Rekordów Guinnessa widnieje nazwisko pewnego Francuza, który ułożył krzyżówkę liczącą 3 tys. haseł. Tymczasem jego rekord pobili Polak Jan Kubiśki, z Mikołowa, którego krzyżówka o wymiarach 120,5 cm na 57 cm ma ponad 4250 haseł. Najdłuższe z nich to HLULULU-WEWUJDUIN — jest to nazwa jednego z afrykańskich parków narodowych. (P)

Japończycy żyją najdłużej

Japonia zajmuje obecnie pierwsze miejsce w świecie, jeśli chodzi o długość życia jej mieszkańców. Wyprzedziła Hiszpanię i Szwecję. Według opublikowanych danych japońskiego Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej w 1985 r. Japonia żyła średnio 80,46 roku, a Japończycy — 74,84 roku. (P)



TYM razem — coś z tematu „niby drobna rzecz...”. Z listów moich Czytelników wybrałam kilka pytań o sprawach — właśnie takich, niby białych, niby mało ważnych, a przecież istniejących na co dzień i wyprawiających nas nieraz w zakłopotanie albo nawet w irytację.

— Calować, czy nie calować kobiety w dłoń? Bo ostatnio znów zauważam jakby nawrót do tego obyczaju, a obojętnie jestem przeciw — pisze p. PIOTR.

— Ja też, panie Piotrze! Tyle, że nie generalizuję. Chwilami jestem ZA. Ale to są właśnie chwile, czyli odpowiedź, jest jakowa sytuacja, gdy nieczysta spontanicznie i szczerze odczuwa chęć bądź potrzebę ucałowania kobiety w dłoń. A więc — przy wyjątkowej okazji, np. składania życzeń, gratulacji, podziękowań, ubolewania, przeprosin itp. Toleruję całowanie w rękę starszych pań, ale w towarzyskich, prywatnych spotkaniach. Wszystkich pań — w sytuacjach intymnych, sam na sam albo i nie tylko, bo i wówczas gdy innym chce się okazać swój wyjątkowy stosunek do tej jednej, wybranej, wielbionej, mojej — „patrzcie, oto ona!”

W pozostałych sytuacjach — jestem PRZECIW i popieram pana Piotrze i innych panów podobnie myślących. Związka teptaliśmy te „cmoki” poitalno-pożegnane w codziennym życiu biurowym, przy spotkaniach przypadkowych w sklepie, na ulicy i gdzie indziej, gdzie nie ma żadnych powodów i wskazań do powitania czy pożegnania w taki sposób, a istnieją wręcz przeciwnie: spójrzcie na siebie, jakiegoś obcego, bylejakiego, niechętnego, a nawet przynajmniej, nie mówiąc już o przeciwności natury higieniczno-zdrowotnej.

Czyli, jak się już nieraz zjawiało to określało: „cmok-nonsens”. Niby — wolna wola, ale — warto pomyśleć i samemu coś postanowić. Chętnie przytoczę opinie zdecydowanych: ZA lub PRZECIW.

— Jak podawać wiązankę kwiatów? Tak jak niesiemy w opakowaniu? Bukietem w dół,

Jak bronić, jak pomóc

Praktyczny poradnik związkowca

W trzech naszych województwach mamy ponad tysiąc zakładowych organizacji związkowych. Na ich czele stoją działacze, którzy niedawno wyciągnęli się do pracy społecznej. Nie mają więc ani szerokiej wiedzy prawno-organizacyjnej, ani dowień praktycznych. Tymczasem codziennie trzeba podejmować ważne decyzje, istotne dla pojedynczych członków związku i dla całych załóg.

Jak rozstrzygnąć trudne pytania? Co postanowić, żeby nikt w zakładzie nie poczuł się skrzywdzony? Co trzeba wiedzieć, aby czuć się równym partnerem dyrektora podczas dyskusji nad rozwiązywaniem zakładowych problemów?

Przed r. 1981 sporą garść wiedzy, niezbędnej działaczom związkowym, dostarczał „Głos Pracy”. Obecnie ruch zawo-

na ukos czy do góry? — Pyta PAN WIKTOR.

— Kwiaty powinno się nawet nieść „do góry”, tak jak rosną i jak nas zachwycają swą urodą. Gdy idziemy z opakowaną wiązanką aby nie zniszczyć bukietu, zrywamy ją nieś „w dół” (czytamy po prostu: „do góry”). Wrećcie absolutnie bez opakowania, chyba, że są w wyjątkowo eleganckim celofanie czy w specjalnym plastikowym pudle. I oczywiście — podaje się bukiet kwiatami „do góry”. Nigdy „w dół”!

— Czy to prawda, Natalio, że treść pocztówek świątecznych powinna być krótka, ogólnie przyjęta, że nie wypada wymyślać życzeń po swojemu o dowolnej treści?

— Basiu mila! Skąd takie przypuszczenia? Masz rację! Nie tylko wypada pisać „od siebie”, ale do wszystkich bliskich osób nie powinno się używać sztamowych, utartych, schematycznych wzorów, brzmiałych prawie urzędowo: „Wesołych świąt!” To drażni mnie już nawet na pocztówkach — dlaczego nie zróżnicować napisów? Albo: nie drukować w ogóle „Obrazki!” mówią same za siebie, a treść pozostawiam wysyłającym. Przecież każdemu z nas przyjemniej przeczytać kilka słów czy zdań napisanych przez kogoś specjalnie dla nas, nie pod dyktando obyczajowej, wytartej formułki, a rzeczywiście — od siebie...

— Kto kogo ma przedstawić i jak? — pyta ANDRZEJ.

— Najsprawniej, jeśli przedstawiamy się sami: „Kowalski jestem”. Gdy chcę przedstawić kogoś komuś — to zwracam się do starszego: „Poznaj mego kolegę Kowalskiego”. „Przedstawiam panu inżyniera X.Y.” Przedstawiamy zawsze kogoś — mężczyznę. W sytuacjach prywatnych najpewniej użyć formułek: „poznaście się!” albo zapytać: „czyba się nie znacie?”, a obie strony załatwią resztę same.

P.S. Wzruszający list Eugeniusza z Suwałk (GW, 14-15.III.87) wzbudził zainteresowanie. Otrzymałam listy Czytelników pragnących nawiązać kontakt z Tobą, Eugeniuszu. Piszę Ci o tym liście.

Natalia



Milo Speriglio MARILYN MONROE — morderstwo zatuszowane (2)

Przełożył Artur Ubik

AKTA nr 72-4813

We wrześniu 1972 roku w Mieście Aniołów wstał własny kolejny mglisty dzień, kiedy w agencji detektywistycznej Nick Harris Detectives, Inc. odebrałem telefon od zaprzyjaźnionego reportera nazwiskiem Al Stump, pracującego dla miejscowego „Herald Examiner”. Opowiedział mi on historię, w którą trudno było uwierzyć.

Marilyn Monroe została zamordowana, mówię to całkiem serio — podsumował rozmowę Stump. Dodał jeszcze, że z najnowszymi informacjami wynika, iż Bobowi Slatzerowi — z którym Al także był zaprzyjaźniony — kilkakrotnie groziło śmiercią. Slatzer był autorem książki o życiu i śmierci Marilyn Monroe i nie wierzył, że popełniła ona samobójstwo. Potrzebna mu twoja pomoc, Milo — oświadczył Stump.

Byłem zaskoczony. Przecież miałem mnóstwo ciekawości. Nastuchałem się już w życiu wielu nieprawdopodobnych historii. Stump powiedział mi, że Slatzer znał Marilyn mniej więcej sześć lat.

— On się zaraz odmelduje z mojej redakcji. Może sam z nim pogadać — zaproponował Stump.

Zgodziłem się spotkać z nim wczesnym popołudniem. Lepiej, żeby Slatzer dysponował jakimiś konkretnymi faktami, dowodami i dokumentacją, myślałem sobie, czekając na ich przybycie. Kiedy sekretarka dała mi znać, że są już w poczekalni, wstałem z biurka, wyglądziłem koszulę, odsunąłem na bok kilka teczek i wyszedłem ich powitać. Zobaczyłem znajomą twarz Ala, a obok niego człowieka, który w rezultacie wpakował mnie w najdłuższe śledztwo w historii.

Stump przedstawił mi Roberta „Slatzerowi”, który miał ze sobą wypchaną teczkę. Rozmawialiśmy przez chwilę. Slatzer dużo wiedział o Monroe, był elokwentny i ubierał się konserwatywnie.

— Panie Slatzer, dlaczego pan uważa, że Marilyn Monroe zamordowana? — zapytałem. Przez następne trzy godziny wysłuchałem swoje powody, podpierając je bogatą dokumentacją. Jego opowieść zaintrygowała mnie i niemal przekonała, że Marilyn nie odebrała sobie życia.

Przez cały ten czas Stump milczał, pykając z fajki i raz jeszcze słuchając znanej już sobie historii. W pewnym momencie Slatzer przerosł na chwilę i wyszedł do toalety.

— I co o tym myślisz? — spytałem Stumpa.

— Myślę, że on jest na tropie grubszej afery. Wciąż jeszcze miałem nieco wątpliwości, choć liczyłem, że nie może być to tylko kawał.

Muszę sprawdzić jedną rzecz — powiedziałem. Zajrzałem do działu akt personalnych i poprosiłem o szybkie sprawdzenie danych Slatzera. Po powrocie do gabinetu zastałem już moich gości w komplecie.

— Czy badano pana kiedyś za pomocą wykrywacza kłamstw? — zapytałam Slatzera.

— Nie, a bo co? — warknął.

— Chciałbym poddać pana takiej próbie, tak dla spokoju sumienia — powiedziałem. Wyjaśniłem mu, że nasze urządzenie to nie tylko zwyczajny wykrywacz kłamstw, lecz także wykrywacz prawdy. Slatzer zgodził się.

Wkrótce miałem już na biurku jego dane:

Tajny raport na temat cech Roberta Slatzera.

Urodzony czwartego kwietnia 1927 roku w Marion, w stanie Ohio. Wykształcenie wyższe. Reporter pracujący dla

prasy ze Wschodniego Wybrzeża i Środkowego Zachodu.

Autor opowiadań i powieści. Scenarzysta, reżyser i producent filmu filmów sensacyjnych-przygodowych, zrealizowanych w latach sześćdziesiątych. Pracował dla Columbia Pictures jako niezależny scenarzysta, reżyser i producent.

Dalej raport stwierdzał, że w 1954 roku Slatzer ożenił się z piegielniką, a w 1960 z modelką. Oba małżeństwa zakończyły się rozwodami. Dzieci nie posiadał. Z naszej kartoteki wynikało, że nie był karany sądowo.

Raport nie zawierał jednej rzeczy, o której wspominał Slatzer. Utrzymywał on mianowicie, że swego czasu był przez pięć dni mężem Marilyn Monroe. To miało być moje kluczowe pytanie podczas próby z wykrywaczem kłamstw.

Korzystając z aparatury reagującej na zmiany brzmienia głosu, zadaniem mu kilka blachy pytań, aby ustalić zapis uzorcowy, a następnie wystrzeliłem z koronowym pytaniem: — Czy był pan mężem słynnej aktorki Marilyn Monroe? Odpowiedział twierdząco, aparatura zaś wskazała, że mówi prawdę.

Po zakończeniu testu spytałem Slatzera, czy może na to przedstawić jakieś dowody. Oświadczył, że oryginał aktu ślubu został zniszczony, ale podał mi nazwisko swojego świadka.

Świadkiem tym był Hobie Chissel, który później powiedział mi, że nie stać go na wynajęcie detektywa prywatnego. Przez pierwsze sześć lat po śmierci Marilyn prowadził śledztwo na własną rękę i za swoje pieniądze. Teraz zgodził się pokryć część wydatków, a rada nadzorcza agencji, której był prezesem, zgodziła się pokryć koszty dochodzenia. Wtedy jeszcze nikt z nas się nie spodziewał, że wyjaśnienie tej „zbrodni stulecia” zajmie nam następne dziesięć lat. Wobec braku klienta z gotówką sprawę tę zaklasyfikowano jako najmniej pilną i pracowano nad nią w przerwach między innymi zleceniami.

Slatzer na samym wstępie powiedział mi, że nie stać go na wynajęcie detektywa prywatnego. Przez pierwsze sześć lat po śmierci Marilyn prowadził śledztwo na własną rękę i za swoje pieniądze. Teraz zgodził się pokryć część wydatków, a rada nadzorcza agencji, której był prezesem, zgodziła się pokryć koszty dochodzenia. Wtedy jeszcze nikt z nas się nie spodziewał, że wyjaśnienie tej „zbrodni stulecia” zajmie nam następne dziesięć lat. Wobec braku klienta z gotówką sprawę tę zaklasyfikowano jako najmniej pilną i pracowano nad nią w przerwach między innymi zleceniami.

Świadkiem tym był Hobie Chissel, który później powiedział mi, że nie stać go na wynajęcie detektywa prywatnego. Przez pierwsze sześć lat po śmierci Marilyn prowadził śledztwo na własną rękę i za swoje pieniądze. Teraz zgodził się pokryć część wydatków, a rada nadzorcza agencji, której był prezesem, zgodziła się pokryć koszty dochodzenia. Wtedy jeszcze nikt z nas się nie spodziewał, że wyjaśnienie tej „zbrodni stulecia” zajmie nam następne dziesięć lat. Wobec braku klienta z gotówką sprawę tę zaklasyfikowano jako najmniej pilną i pracowano nad nią w przerwach między innymi zleceniami.

Slatzer na samym wstępie powiedział mi, że nie stać go na wynajęcie detektywa prywatnego. Przez pierwsze sześć lat po śmierci Marilyn prowadził śledztwo na własną rękę i za swoje pieniądze. Teraz zgodził się pokryć część wydatków, a rada nadzorcza agencji, której był prezesem, zgodziła się pokryć koszty dochodzenia. Wtedy jeszcze nikt z nas się nie spodziewał, że wyjaśnienie tej „zbrodni stulecia” zajmie nam następne dziesięć lat. Wobec braku klienta z gotówką sprawę tę zaklasyfikowano jako najmniej pilną i pracowano nad nią w przerwach między innymi zleceniami.

Slatzer na samym wstępie powiedział mi, że nie stać go na wynajęcie detektywa prywatnego. Przez pierwsze sześć lat po śmierci Marilyn prowadził śledztwo na własną rękę i za swoje pieniądze. Teraz zgodził się pokryć część wydatków, a rada nadzorcza agencji, której był prezesem, zgodziła się pokryć koszty dochodzenia. Wtedy jeszcze nikt z nas się nie spodziewał, że wyjaśnienie tej „zbrodni stulecia” zajmie nam następne dziesięć lat. Wobec braku klienta z gotówką sprawę tę zaklasyfikowano jako najmniej pilną i pracowano nad nią w przerwach między innymi zleceniami.

Slatzer na samym wstępie powiedział mi, że nie stać go na wynajęcie detektywa prywatnego. Przez pierwsze sześć lat po śmierci Marilyn prowadził śledztwo na własną rękę i za swoje pieniądze. Teraz zgodził się pokryć część wydatków, a rada nadzorcza agencji, której był prezesem, zgodziła się pokryć koszty dochodzenia. Wtedy jeszcze nikt z nas się nie spodziewał, że wyjaśnienie tej „zbrodni stulecia” zajmie nam następne dziesięć lat. Wobec braku klienta z gotówką sprawę tę zaklasyfikowano jako najmniej pilną i pracowano nad nią w przerwach między innymi zleceniami.

Slatzer na samym wstępie powiedział mi, że nie stać go na wynajęcie detektywa prywatnego. Przez pierwsze sześć lat po śmierci Marilyn prowadził śledztwo na własną rękę i za swoje pieniądze. Teraz zgodził się pokryć część wydatków, a rada nadzorcza agencji, której był prezesem, zgodziła się pokryć koszty dochodzenia. Wtedy jeszcze nikt z nas się nie spodziewał, że wyjaśnienie tej „zbrodni stulecia” zajmie nam następne dziesięć lat. Wobec braku klienta z gotówką sprawę tę zaklasyfikowano jako najmniej pilną i pracowano nad nią w przerwach między innymi zleceniami.

Slatzer na samym wstępie powiedział mi, że nie stać go na wynajęcie detektywa prywatnego. Przez pierwsze sześć lat po śmierci Marilyn prowadził śledztwo na własną rękę i za swoje pieniądze. Teraz zgodził się pokryć część wydatków, a rada nadzorcza agencji, której był prezesem, zgodziła się pokryć koszty dochodzenia. Wtedy jeszcze nikt z nas się nie spodziewał, że wyjaśnienie tej „zbrodni stulecia” zajmie nam następne dziesięć lat. Wobec braku klienta z gotówką sprawę tę zaklasyfikowano jako najmniej pilną i pracowano nad nią w przerwach między innymi zleceniami.

Slatzer na samym wstępie powiedział mi, że nie stać go na wynajęcie detektywa prywatnego. Przez pierwsze sześć lat po śmierci Marilyn prowadził śledztwo na własną rękę i za swoje pieniądze. Teraz zgodził się pokryć część wydatków, a rada nadzorcza agencji, której był prezesem, zgodziła się pokryć koszty dochodzenia. Wtedy jeszcze nikt z nas się nie spodziewał, że wyjaśnienie tej „zbrodni stulecia” zajmie nam następne dziesięć lat. Wobec braku klienta z gotówką sprawę tę zaklasyfikowano jako najmniej pilną i pracowano nad nią w przerwach między innymi zleceniami.

Slatzer na samym wstępie powiedział mi, że nie stać go na wynajęcie detektywa prywatnego. Przez pierwsze sześć lat po śmierci Marilyn prowadził śledztwo na własną rękę i za swoje pieniądze. Teraz zgodził się pokryć część wydatków, a rada nadzorcza agencji, której był prezesem, zgodziła się pokryć koszty dochodzenia. Wtedy jeszcze nikt z nas się nie spodziewał, że wyjaśnienie tej „zbrodni stulecia” zajmie nam następne dziesięć lat. Wobec braku klienta z gotówką sprawę tę zaklasyfikowano jako najmniej pilną i pracowano nad nią w przerwach między innymi zleceniami.

CIĄG DALSZY W PONIEDZIAŁEK

Przed wiosennymi pracami polowymi

Ruch w sklepach i na składnicach

Wkrótce zaczną się wiosenne prace w polu. Aby rolnicza wiosna przebiegała sprawnie muszą zostać spełnione różne warunki. Przede wszystkim musi być sprawny sprzęt. Tu, niestety, jak każdego roku pojawiają się problemy. Nowych maszyn ciągle mało. Brakuje wielu części zamiennych do remontów starych.

W składnicy maszyn i części zamiennych GS „Sch” w Elku spotkał się rolnik ze wsi Przestrzele — Ryszarda Kuczyńskiego, który od roku bezskutecznie poszukuje skrzyni przekładniowej do kosiarki rotacyjnej. Był w wielu „głazach”, w warsztatach naprawczych, a kosiarka nadal stoi bezużytecznie. Ma 19 ha ziemi, w tym sporo łąk. W Elku często zaparkują się wozowoziki, więc liczy, że może i dostanie to czego szuka najdłużej. Uważa, że składnica jest dobrze zaopatrzona, nawet lepiej jak gdzie indziej w regionie.

Składnica kieruje Franciszek Zyskowski, któremu udało się skompletować dobrą załogę. Pracownicy prowadzący branżowe sklepy są równocześnie zaopatrzniwaciami. Wiedzą czego rolnicy najbardziej oczekują. Od obrotów zależą także ich zarobki, więc starają się mieć u siebie dużo dobrego towaru.

W kilku wierszach

W dniach 26—27 marca Studium Nauki w Łomży było gospodarzem konwersatorium naukowych i plastycznych z różnych regionów kraju. Konwersatorium — organizowane pod patronatem Instytutu Kształcenia Nauczycieli w Warszawie — jest pomysłem przede wszystkim jako okazja do wymiany doświadczeń nt. pracy pedagogicznej, samokształcenia, doskonalenia metod pracy z młodzieżą. Stosowane formy pracy to wykłady teoretyczne nt. metodyki wychowania plastycznego, hospitacja zajęć.

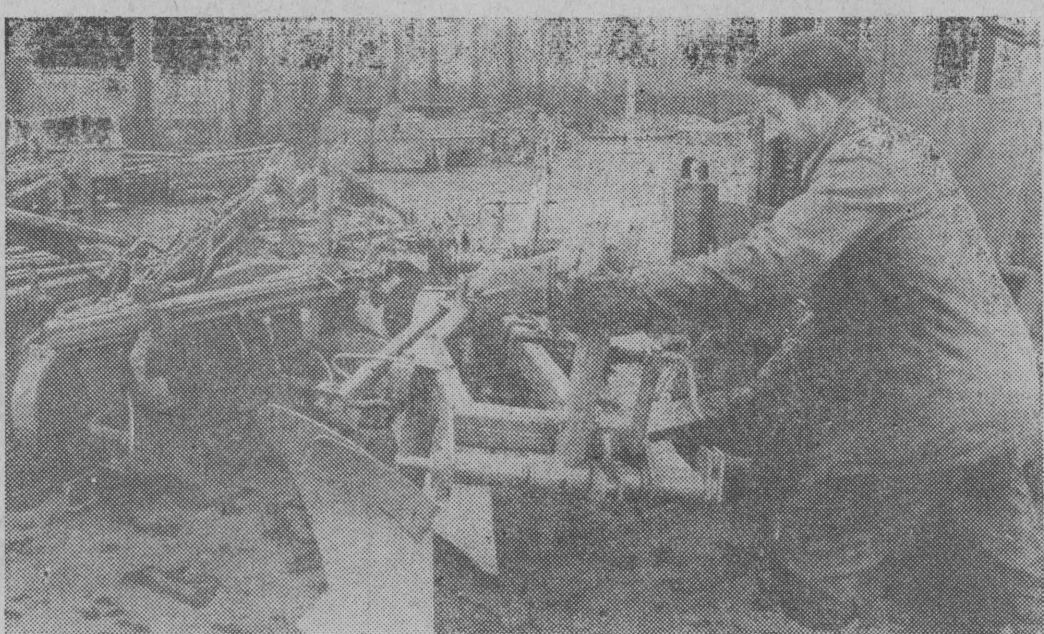
W programie ostatniego odbytego konwersatorium zawarto m.in.: wykład Adama Malinowskiego z Katedry Wychowania Estetycznego Uniwersytetu Warszawskiego nt. „Czy sztuka jest nauką?”, zwiędzenie skansenu kurpiowskiego w Noworodzie oraz pracowni witraży w Łomży, lekcje pokazowe. (nom)

Części zamienne do maszyn i ciągników oraz ogumienie sprzedają: Tadeusz Woronecki i Bogdan Kuligowski. Zaopatrzenie sprowadzają z „Agromy” w Olsztynie i Białymostku. Wiąże się to z częstymi wyjazdami, bo tylko kontakty osobiste rokują nadzieję, że cokolwiek będą mieć na półkach. A mają sporo — szeroki asortyment ogumienia, paszków klinowych. Nie brakuje również wielu podstawowych części, mechanizmów. Są w stanie sprostać potrzebom rolników od akcji wiosennej aż po sianokosy. Wysyłają kolejne zamówienia.

Maszyny rolnicze to domena Ryszarda Tarantowicza i Piotra Zambrowskiego. Oni mają już większe problemy, bo maszyn stale brakuje, nie tylko rozprowadzanych na przydziały. Rolnicy mają kłopoty z zakupem ciągników — nie zrealizowali przydziałów z ub. roku, kosiarek rotacyjnych, sadzarek do ziemniaków, opryskiwaczy, oraz będących poza rozdziałnictwem rozrzućników obornika. A o te maszyny rolnicy pytają najczęściej. Mimo różnych kłopotów sprzęt na wiosnę zgromadzone — są do kupienia różne rodzaje plugów, maszyn uprawowe. Niestety, brakuje siewników.

Składnica maszyn i części zamiennych w Elku jest zaopatrzona nie najgorzej — tak przynajmniej mówią odwołujący się do niej. Przyjeżdżają nawet z dość odległych kręgów regionu — z woj. suwalskiego, białostockiego, łomżyńskiego — i dość często wyjeżdżają zadowoleni. Pracownicy natomiast mogą zrobić, bo średnio miesięcznie mają obroty rzędu 20 mln złotych. I to jest chyba najlepszym potwierdzeniem, że w Elku rolnicy mogą jednak coś kupić.

L. NICOWSKI



— Ustawianie plugów ciągnikowych na placu magazynowym



— Przegląd przedprzedażny ciągnika „Ursus” C-360

Zdjęcia — CAF

Powiedzieli nam:

Nie tylko narzekania

Kierownik Wydziału Organizacyjnego WK ZSL w Łomży — FELIKS JURGIEWICZ:

— W kołach ZSL w województwie kończy się już kampania sprawozdawczo-wyborcza. Przygotowaliśmy się do niej szczególnie starannie. Zebrań są otwarte, dlatego też nam problemami środowisk wiejskich dyskutują wspólnie z ludźmi, którzy również inni mieszkają wsi. Oprócz tego uczestniczą w nich także sekretarze POP, radni, sołtysi, działacze PRON, organizacje młodzieżowe i spółdzielcze, przedstawiciele lokalnych władz.

W dyskusji powszechnie opowiadano się za potrzebą dalszej realizacji uchwały wspólnego XI Plenum KC PZPR i NK ZSL na wszystkich szczeblach. Dyskutowano o możliwościach rozwoju rolnictwa. Wiele gorzkich słów padało pod adresem przemysłu maszynowego i chemicznego, a dotyczyła one w szczególności jakości maszyn i urządzeń rolniczych. Z dezaprobatą odnosi się także rolnicy do niekorzystnej dla wsi polityki cenowej występującej zbyt duże dysproporcje między cenami na środki produkcji a produktami rolnymi.

Krytycznie mówi się także o braku trudnościach z zaopatrzeniem w węgiel, pasze, nawozy mineralne, środki ochrony roślin, części zamienne do maszyn i materiałów budowlanych.

Ważnym nurtem dyskusji są także sprawy oświaty i kultury na wsi, ochrony zdrowia i środowiska naturalnego. Zastanawiają się także rolnicy nad sposobami zatrzymania młodzieży na wsi. Wiele miejsca w debacie zajmują

także sprawy związane z pracą wewnątrzorganizacyjną. Wskazuje się na konieczność rozwoju kół, organizowanie nowych ogniw ZSL i podnoszenie na wyższy poziom już istniejących. Pilnym zadaniem jest także zaktualizowanie w ZSL przedstawicieli tzw. zawodów intelektualnych oraz bardziej konsekwentną realizację uchwał i postanowień instancji.

Jednocześnie wiele spraw próbuje zaliczyć za własne, m.in. Ludwicy, wspólnie z innymi mieszkańcami wsi, podejmują się i realizują wiele zadań inwestycyjnych w czynie społecznym. Dominują inicjatywy związane z rozbudową lub budową szkół, świetlic, sklepów, domów dla lekarzy i nauczycieli, naprawy i budowy dróg, wodociągów. W Dąbrowie Dolegach (gm. Szepietów) rolnicy wnoszą dom ludowy oraz budują sieć kanalizacyjną. W Kalinowie (gm. Piatnica) budowany jest wodociąg. W Matwicy (gm. Nowogród) — szkoła, a w szepietowskim WOPR — kontenerowa oczyszczalnia ścieków. To tylko niektóre spośród wielu przykładów autentycznego zaangażowania ludowców w życie swoich środowisk. Należy oczekiwać, że do końca trwającej jeszcze kampanii sprawozdawczo-wyborczej rejestr spraw do załatwienia i załatwionych własnymi rekami — zwiększy się.

Podczas zebrań uchwalano plany pracy kół ZSL na nową kadencję, wybierano nowe władze. Warto dodać również, że w tych ważnych dla środowisk wydarzeniach uczestniczą czołowi działacze polityczni ze szczebla centralnego. Min. ostatnio, dyskusji, na zebraniu kół ZSL przy WOPR Szepietowa przysłuchiwał się członek władz naczelnych ZSL, wiceprez centrality PZU — Ryszard Nowak, a w zebraniu kół we wsi Dąbrowa Dolegą wiał udział wiceprezes Zarządu Głównego CRS „Samopomoc Chłopska” — Witold Żukowski. (klos)

W gminie Orzysz Nowe sklepy w Piankach i Nowych Gutach

Gminna Spółdzielnia w ORZYSZU prowadzi działalność handlową w 37 sklepach i w pięciu Klubach Rolnika. Z ponad dwudziestu placówek handlowych korzystają mieszkańcy wsi. Oprócz tego w okresie nasilonych prac polowych, np. żniw, prowadzona jest sprzedaż obwoźna, głównie artykułów spożywczych i napojów chłodzących w tych wsiach, w których nie ma sklepów, m.in. w Rostkach i Klusach.

W tym roku oddany zostanie do użytku sklep we wsi Pianki, odległej o pięć km od Orzysza. Pawilon zmontowany zostanie z gotowych elementów. Mieszkańcy tej wsi sołectwie wybudują fundament i pomogą przy montażu. Dotychczasowy kiosk w Piankach znajduje się w jednej, wynajmowanej, izbie. Nie mieści się w niej urzędowania chłodnicze, niezbędne do przechowywania np. serów i innych przetworów mlecznych. Warto dodać, że podobna placówka wybudowana zostanie również w Nowych Gutach.

Remont kapitalny przeprowadzony zostanie w sklepie spożywczo-przemysłowym w Dąbrówkach. Pomoc w tym przedsięwzięciu zadeklarowała tamtejsza rada sołecka. (jc)

Z Olecka do krajów EWG i Japonii

Jedną z dziedzin działalności zakładu gospodarczego WZGS w Olecku jest produkcja mięsa i wędlin, również z koniny. Okazuje się, że końskie mięso z oleckiej rzeźni jest poszukiwanym towarem w Japonii. Za kilogram mięsa I klasy, odpowiednio przygotowanego — zgodnie z wymogami dalekowschodniego kontrahenta — można otrzymać 5 dolarów. Trwają już przygotowania do eksportu koniny do krajów EWG. Z myślą o poprawie warunków produkcji i jej jakości wyremontowano rzeźnię. Oprócz malowania wymieniono niektóre maszyny i urządzenia. Na rynek krajowy wytwarza się 10—15 ton kiełbas kłoskich w ciągu miesiąca. (m)

Rosną kłopoty komunikacyjne

- DROGI OCZEKUJĄ NA PORZĄDNE REMONTY
- ZMIANY TRAS NIEKTÓRYCH AUTOBUSÓW MIEJSKICH
- CZY RDP W ELKU POMOŻE NACZELNIKOWI?

Elckie ulice po zimie mają bardzo kiepski stan nawierzchni. Ul. Armii Czerwonej była wprawdzie już latana przez miejscowy Rejon Dróg Publicznych, jednak wykonywano to niestannie, bez oczyszczenia uprzedniego miejsc ubitych. Dziury zostały ponownie wybite.

Ulica Mickiewicza była w części — na odcinku od Wojska Polskiego do Dzierżyńskiego — remontowana — w roku ubiegłym. Pozostała część, tj. do ulicy Dąbrowskiego oczekuje na poprzemiankę prac przy przebudowie kanału sanitarnego do mleczarni. Będą więc kolejne „wykopki”, które mają być rozpoczęte w połowie kwietnia. Z tych powodów na tym odcinku ulicy nie będą prowadzone obecnie reperacje nawierzchni, gdyż byłoby to sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem.

Po takich ulicach, bawpominaj również o Sikorskiego, Wiskiej, Kilińskiego, jezdaż po nich niebezpiecznie. Nie wychodzi to im „na zdrowie”, zwłaszcza dla dzieci. A ostatnio zakupione dla Zakładu Komunikacji Miejskiej autobusy są duże, komfortowe, i mają, bardzo delikatny system amortyzacji wstrząsów.

Mając na uwadze istniejącą sytuację w Elku — żywotność pojazdów i bezpieczeństwo podróży — zdecydowano, do czasu poprawy nawierzchni ulic, zmianę tras kursowania autobusów w centrum miasta. Dla linii nr 2 wytyczono nowy przejazd z ulicy Dąbrowskiego na ulicę Armii Czerwonej, Malechich (1. Maj) Dzierżyńskiego, po czym w stronę „Jedliki”. Dla linii nr 6 przejazd skierowany z Wojska Polskiego na ul. Mickiewicza i ul. Dzierżyńskiego. Zmiana tych tras ma trwać czas ściśle określony — do chwili zakończenia prac remontowych na odcinku ul. Mickiewicza. Tak więc na ulicę Armii Czerwonej skieruje się całe natężenie ruchu.

Rejon Dróg Publicznych w Elku powinien natychmiast przystąpić do właściwego przygotowania jezdni — tej i innych będących w jego zarządzie. Mógłby również podjąć prace przy budowie i remoncie dróg pozostałych — są w końcu drogi oczekiwane przez elezarachowian, Czas wreszcie usunąć te wieloletnie zaniedbania. (nc)

Sprostowanie

Do rozmowy z zastępcą dyrektora Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej UW w Suwałkach — Henrykiem Sienką, opublikowane w numerze czwartkowym „GW” pod tytułem „Ni komu nie brakuje kłopotów”, wkładł się błąd. W woj. suwalskim na wolnym rynku są nie kopaczki do ziemniaków, lecz rozrzućniki obornika oraz przetraszaczo-zegrabiarki. Przepraszamy. (y)

Wyrazy głębokiego współczucia
Waldemarowi Szaniawskiemu
z powodu zgonu
MATKI
składają:
dyrekcja, Związki Zawodowe, ZKP i współpracownicy z WZTM w Łomży.
K 1505-1 (nom)

SPORT SPORT SPORT Wszystko o naszych III-ligowcach

28 bm. wybiegną na boiska piłkarze III ligi, choć w dwóch najliczniejszych (po 16 zespołów) z ośmiu grup tej klasy, a więc VI i VII rozegrano już dwie kolejki spotkań. Zespoły z naszego regionu — WIGRY SUWAŹKI, MAZUR ELK, GWARDIA BIAŁYSTOK i POGON LĄPY zainaugurują dziś swoje spotkania w rundzie rewanżowej na boiskach w Elku i Suwałkach.

Do premiowanego awansu do II ligi miejsca kandydują przede wszystkim trzy zespoły: Gwardia Szczytno, Wigry Suwałki i Polonez Warszawa. W najlepszej sytuacji znajdują się piłkarze ze Szczytna. Nie bez szans są suwalskie Wigry. Natomiast białostocka Gwardia i Pogon Łapy będą musiały ambitnie walczyć o utrzymanie się w tej klasie rozgrywek. Elcki Mazur będzie miał raczej spokojną wiosnę, a działacze, szkoleniowcy i piłkarze Mazura zapewne nadal będą analizować zaprzeczającą w roku ubiegłym olbrzymią szansę awansu do II ligi.

WIGRY Suwałki

Trener: Emil Gieł, asystent: Andrzej Zientarski, kierownik drużyny, Wacław Maciocha. KADRA: bramkarze: Krzysztof Kropiwnicki, Grzegorz Świątki, Mariusz Lek; obrońcy: Jarosław Bartosiak, Marek Bolada, Andrzej Lauzy, Andrzej Spłata, Krzysztof Wierzbicki, Zbigniew Rańczuch; pomocnicy i napastnicy: Jerzy Puzak, Marek Siedziński, Wojciech Klekotko, Dariusz Mazur, Dariusz Wojtyna, Ireneusz Pleski, Krzysztof Grzedziński, Mariusz Lisicki, Grzegorz Kamniski.

PRZYBYLI: Jerzy Pużak (Sokolka), Wojciech Klekotko (AZS Białą Podlaską). Remont kapitalny przeprowadzony zostanie w sklepie spożywczo-przemysłowym w Dąbrówkach. Pomoc w tym przedsięwzięciu zadeklarowała tamtejsza rada sołecka. (jc)

Mazur Elk

Trener: Leonard Aleksandrowicz, asystent: Andrzej Zientarski, kierownik drużyny, Daniel Hryniewicz. KADRA: bramkarze — Zbigniew Zejer, Janusz Łukaszak, Dariusz Maciorowski; obrońcy — Waldemar Orłowski, Jarosław Norko, Adam Dziarnowski, Marek Sili, Andrzej Sadowski, Zygmunt Krekora, Piotr Pierzawicz; pomocnicy i napastnicy: Stanisław Romanowski, Andrzej Radkowski, Adam Popowski, Marek Miksa, Grzegorz Zmitrowicz, Marian Sobczyk.

ZGRUPOWANIA: Łomża 16—21 stycznia, Stare Juchy 16—22 marca. WYNIKI MEZCZÓW KONTROLNYCH: Orlela Rzesel 3:1 i 4:1, Sniard, Orzysz 2:2 i 1:1, Mazur Elk 3:1, Mamry Głębokie 7:2, drugie miejsce za Gwardią Białystok, turniej o puchar prezesa Gwardii Białystok oraz drugie miejsce za Sokółem Sokółka w turnieju o puchar naczelnika miasta Sokółka.

BKS Gwardia Białystok

Trener: Tadeusz Gaszyński, asystent — Piotr Sielwinski, kierownik sekcji piłki nożnej — Władysław Matyszczyk, kierownik drużyny — Leszek Urbanik. KADRA: bramkarze — Tomasz Bogusz, Cezary Roslan, Jacek Serafin; obrońcy: Jacek Barcikowski, Wiesław Janczewski, Bogdan Jurgiewicz, Jacek Wiszniewski, Marek Zdanowicz; pomocnicy i napastnicy: Bogdan Bajda, Robert Bochen, Krzysztof Jasiewicz, Janusz Jendrucki, Stanisław Kucharczyk, Jarosław Milecki, Marek Stankiewicz, Adam Wlasiak.

PRZYBYLI: Jacek Wiszniewski (z Puszczy Hajnowskiej), trenują z zespołem, Tomasz Derucki (z Zwizy), Zbigniew Zdanowicz, Woronowski (z Unii Skierkiwskiej).

Trener: Zdzisław Sobczak, asystent — brak, kierownik sekcji piłki nożnej — Maciejewski, kierownik drużyny — Krzysztof Idzikowski. KADRA: bramkarze — Zenon Bargielski, Andrzej Maciejewski, Janusz Mozolewski; obrońcy: Wiesław Bargielski, Anatol Chusick, Zenon Dworakowski, Tomasz Łapiński, Krzysztof Markowski, Waldemar Nicyporuk, Karol Szpyt; pomocnicy i napastnicy: Artur Jakimiec, Jerzy Jakubowicz, Marek Łapiński, Przemysław Łapiński, Michałowski, Krzysztof Piekut, Marian Piekut, Jarosław Rozowski, Adam Jarmolajew.

ZGRUPOWANIA: Łomża 1—14 lutego, Kamionki k. Dzierżonowa 1—14 marca. WYNIKI MEZCZÓW KONTROLNYCH: Jagiellonia 2:2, Okec Wawa 0:0, Włocławek B-stok 3:1, 4:2, ŁKS Łomża 1:1, Grom Czerwony Bór 0:2, Włocławek 2:3, Hutnik Kraków 0:6, Wawel Kraków 1:3, Clepardia Kraków 1:3, Narew Czerwony Bór 1:2, Jagiellonia 0:3, Olimpia Zambrów 5:0.

KKS „Pogon” Łapy

PRZYBYLI: Adam Jarmolajew (z Jagiellonii). KADRA: Krzysztof Łapiński i Leszek Pivko (przebiegli kontuzje), Czesław Kul i Tadeusz Dąbrowski (do drugiego zespołu).

ZGRUPOWANIA: Łomża 1—14 lutego, Kamionki k. Dzierżonowa 1—14 marca. WYNIKI MEZCZÓW KONTROLNYCH: Jagiellonia 2:2, Okec Wawa 0:0, Włocławek B-stok 3:1, 4:2, ŁKS Łomża 1:1, Grom Czerwony Bór 0:2, Włocławek 2:3, Zagłębie Wałbrzych 2:1, Narew Czerwony Bór 1:2, Jagiellonia 0:3, Olimpia Zambrów 5:0, Białawianka Biaława 2:3, Podlasie Białą Podlaską 4:3.

Terminarz „Wiosna '87”

29 MARCA	Gwardia B. — Znicz Orlela — Zatoła
Bug Wyszków — Gwardia Szczytno	
Narew Ostrołęka — Znicz Pruszków	
Mławianka Mława — Zatoła Braniewo	
Mazur Elk — Pogon Łapy	
Stomil Olsztyn — Orlela Rzesel	
Ursus Warszawa — Polonez Warszawa	
Wigry Suwałki — Gwardia Białystok	
5 KWIETNIA	
Gwardia Sz. — Wigry	
Gwardia B. — Ursus	
Polonez — Stomil	
Orlela — Mazur	
Pogon — Mławianka	
Zatoła — Narew	
Znicz — Bug	
12 KWIETNIA	
Gwardia Sz. — Znicz	
Bug — Zatoła	
Narew — Pogon	
Mławianka — Orlela	
Mazur — Stomil	
Stomil — Gwardia B.	
Ursus — Wigry	
19 KWIETNIA	
Ursus — Gwardia Sz.	
Wigry — Stomil	
Gwardia B. — Mazur	
Polonez — Mławianka	
Orlela — Narew	
Pogon — Bug	
Zatoła — Znicz	
26 KWIETNIA	
Gwardia Sz. — Zatoła	
Znicz — Pogon	
Bug — Orlela	
Narew — Polonez	
Mławianka — Gwardia B.	
Mazur — Wigry	
Stomil — Ursus	
3 MAJA	
Stomil — Gwardia Sz.	
Ursus — Mazur	
Wigry — Mławianka	
Gwardia B. — Narew	
Polonez — Bug	
Orlela — Znicz	
Pogon — Zatoła	
10 MAJA	
Gwardia Sz. — Pogon	
Zatoła — Orlela	
Znicz — Polonez	
Bug — Gwardia B.	
Narew — Gwardia B.	
Mławianka — Ursus	
Mazur — Stomil	
17 MAJA	
Mazur — Gwardia Sz.	
Stomil — Mławianka	
Wigry — Bug	
24 MAJA	
Gwardia Sz. — Orlela	
Pogon — Polonez	
Zatoła — Gwardia B.	
Znicz — Wigry	
Bug — Ursus	
Stomil — Mławianka	
Mławianka — Mazur	
31 MAJA	
Mławianka — Gwardia Sz.	
Mazur — Narew	
Stomil — Bug	
Ursus — Znicz	
Wigry — Zatoła	
Gwardia B. — Pogon	
Polonez — Orlela	
7 CZERWCA	
Gwardia Sz. — Polonez	
Orlela — Gwardia B.	
Pogon — Wigry	
Zatoła — Ursus	
Bug — Stomil	
Bug — Mazur	
Narew — Mławianka	
14 CZERWCA	
Narew — Gwardia Sz.	
Mławianka — Bug	
Mazur — Znicz	
Stomil — Zatoła	
Ursus — Pogon	
Wigry — Orlela	
Gwardia B. — Polonez	
21 CZERWCA	
Gwardia Sz. — Gwardia B.	
Polonez — Wigry	
Orlela — Ursus	
Pogon — Stomil	
Zatoła — Mazur	
Znicz — Mławianka	
Bug — Narew	

Materiały przygotowali:
Leszek Tarasiewicz
Dariusz Klimaszewski

W uzupełnieniu sportowego kalendarzyka

Łożony z powodu złego stanu boiska.
LEKKOATLETYKA. W niedzielę 14 w Czerwym Borze koło Łomży rozegrana została mistrzostwa makroregionu warszawsko-mazowieckiego w biegach przełajowych dziewcząt i chłopców. Początek o godz. 12. Startują reprezentanci z 7 województw.

MUZEJA I WYSTAWY

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Kolo 1 — czynne w sobotę w godz. 10—16, w niedzielę w godz. 10—17. Wystawa stała: „Burzyny z dołeczka Narwi” (środkowej). Wystawa czasowa: „Dorobek artystyczny J.G. Lorinczego”, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 12.30—16. Wystawa malarstwa Janusza Trzebiatowskiego z Krakowa.

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Noworodzie — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 9—16. Wystawy: Monografia kł. Kłuka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zielańskie, mechanizacja rolnictwa, transport, wiejskie gospodarstwo, piecionkarstwo, garncarstwo, obróbka drewna. Ga-

leria rezerw działaczy ruchu ludowego diuta Jana Ślusarczyka. Wystawa czasowa: „Malarstwo Malgorzaty Kaczynskiej-Nurowskiej”.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kosciuszki 81 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 9—16. Wystawy stałe: historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawy czasowe: „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”, „Jawieć i Litwa w okresie starożytnym i we wczesnym średniowieczu”. Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kosciuszki 81 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 9—16. Wystawy: „Plakat o tematyce turystycznej, przyrodniczej i o ochronie środowiska”. Galeria BWA, ul. Noniewiczza 18 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9—16. Wystawa malarstwa Marii Sękowskiej. (an)

„Wiadomości” wprost od przyjaciół

Królowej Bony w Łomży jak własna — zubożając ją o 10 tys. metrów sześć, piasku, i pod adresem lokalnej prasy, która niebacznie wychyliła się z przytykiem dotyczącym ilości członków zbiorowych TPZZ, czy też nie doinformowała czytelników o ważkich zasługach. Towarzystwa...

Przejrzysta wydaje się intencja zespołu redakcyjnego dotyczącego głównego nurtu merytorycznego „Wiadomości TPZZ”: utrwalanie pamięci o zdarzeniach i ludziach w pełni na to zasługujących. W pierwszym tegorocznym numerze znajdujemy np. przypomnienie sylwetki zmarłego niedawno Adolfa Cichorowskiego — działacza politycznego i społecznego, architekta i urbanisty, pierwszego prezesa TPZZ; m.in. właśnie według jego architektonicznej koncepcji odbudowywane było w

latach 1946—50 centrum Łomży. Kościół i klasztor PP. Benedyktynki. Przypomniano również działalność i związki z Łomżą znakomitego śpiewaczki operowej, Krystyny Szczepańskiej, Stanisława Dębowskiego — jednego z założycieli Towarzystwa, uczestnika walk o niepodległość Polski w latach 1918—20 oraz obrońcy Warszawy w 1939 r., uczestnika Powstania Warszawskiego.

Nie brakuje w biuletynie miejsca i na teraźniejszość. Co będzie w przyszłości w remontowanej hall targowej na pl. Zglickiego w Łomży? Na to i inne pytania, do-

tyczące grodu nad Narwią odpowiada prezydent miasta Wiesław Dębowski: „Hala targowa będzie spełniać funkcję handlową, zaś w piwnicach będzie klub młodzieżowy. Całość prac ma być zakończona do 1990 roku.”

Współczesność jawi się na łamach także w innych publikacjach: prezentujących np. niektóre dziedziny życia społeczno-gospodarczego województwa, przedstawicieli władz polityczno-administracyjnych. W sumie można chyba pogratulować zespołowi redakcyjnemu, którym kieruje Tadeusz Dudo, pomysłów, rzetelności i konsekwencji. Mięjszym nadzieję, że docenią je i czytelnicy, do których trafia „Wiadomości TPZZ” — pod warunkiem, że wydadzą 20 zł na ich zakup! (nom)

KOMUNIKAT NACZELNIK MIASTA I GMINY w Rajgrodzie

zawiadamia, że
w związku z opracowaniem programem ogólnym kanalizacji sanitarnej dla miasta Rajgród w dniach 3-24 kwietnia 1987 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy włożony będzie do publicznego wglądu projekt zmian w planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego gminy polegających na wyznaczeniu terenów pod budowę czasowej oczyszczalni ścieków i przepompowni ścieków w Rajgrodzie.

W okresie tym mieszkańcy gminy oraz jednostki organizacyjne mogą zgłaszać wnioski i uwagi do projektu zmian w planie.

Z projektem zmian w planie można zapoznać się w pokoju nr 13 w godz. 8-14.

Dyskusja nad projektem zmian w planie odbędzie się w pierwszym i ostatnim dniu wyłożenia w godz. 10-13 w Urzędzie Miasta i Gminy.

k 1252-1

dr med. Jerzy Nawara ORTOPEDA

Utraciłszy znakomitego lekarza człowieka szlachetnego i skromnego, zasłużonego dla Służby Zdrowia, odznaczanego m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Edukacji Narodowej, Odznaką Zasłużonego Białostoczanie oraz innymi medalami i odznakami. Wyraży współczucia

RODZINIE

składają: dyrektora, POP, Zarząd Z.W. Zawodowego i współpracownicy Państwowego Szpitala Klinicznego im. dr. J. Sztachelskiego w Białymstoku.

k 1423-1

dr. n. med. Jerzego Nawary RODZINIE

Wyraży szczerze współczucia z powodu zgonu

składają: dyrektora, POP, Zarząd Z.W. Zawodowego i współpracownicy Państwowego Szpitala Klinicznego im. dr. J. Sztachelskiego w Białymstoku.

k 1256-1

Wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci RODZINIE

składają: dyrektora, współpracownicy, organizacje społeczno-polityczne BPPL „Las” w Białymstoku.

k 1431-1

Wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci RODZINIE

składają: dyrektora, współpracownicy, organizacje społeczno-polityczne BPPL „Las” w Białymstoku.

k 1431-1

Wyraży szczerze współczucia z powodu zgonu RODZINIE

składają: dyrektora, POP, Rada Pracownicza, Związek Zawodowy Lekarzy, Specjalistyczny Szpital w Białymstoku.

k 1425-1

Wyraży szczerze współczucia z powodu zgonu RODZINIE

składają: Rada Nadzorcza, Zarząd i współpracownicy, Lekarskie Stowarzyszenie, Stowarzyszenie Pracowników, „Eskulap” w Białymstoku.

k 1425-1

Wyraży szczerze współczucia z powodu zgonu RODZINIE

składają: Rada Nadzorcza, Zarząd i współpracownicy, Lekarskie Stowarzyszenie, Stowarzyszenie Pracowników, „Eskulap” w Białymstoku.

k 1425-1

Wyraży szczerze współczucia z powodu zgonu RODZINIE

składają: Rada Nadzorcza, Zarząd i współpracownicy, Lekarskie Stowarzyszenie, Stowarzyszenie Pracowników, „Eskulap” w Białymstoku.

k 1425-1

Wyraży szczerze współczucia z powodu zgonu RODZINIE

składają: Rada Nadzorcza, Zarząd i współpracownicy, Lekarskie Stowarzyszenie, Stowarzyszenie Pracowników, „Eskulap” w Białymstoku.

k 1425-1

Wyraży szczerze współczucia z powodu zgonu RODZINIE

składają: Rada Nadzorcza, Zarząd i współpracownicy, Lekarskie Stowarzyszenie, Stowarzyszenie Pracowników, „Eskulap” w Białymstoku.

k 1425-1

Wyraży szczerze współczucia z powodu zgonu RODZINIE

składają: Rada Nadzorcza, Zarząd i współpracownicy, Lekarskie Stowarzyszenie, Stowarzyszenie Pracowników, „Eskulap” w Białymstoku.

k 1425-1

Wyraży szczerze współczucia z powodu zgonu RODZINIE

składają: Rada Nadzorcza, Zarząd i współpracownicy, Lekarskie Stowarzyszenie, Stowarzyszenie Pracowników, „Eskulap” w Białymstoku.

k 1425-1

Wyraży szczerze współczucia z powodu zgonu RODZINIE

składają: Rada Nadzorcza, Zarząd i współpracownicy, Lekarskie Stowarzyszenie, Stowarzyszenie Pracowników, „Eskulap” w Białymstoku.

k 1425-1

Wyraży szczerze współczucia z powodu zgonu RODZINIE

składają: Rada Nadzorcza, Zarząd i współpracownicy, Lekarskie Stowarzyszenie, Stowarzyszenie Pracowników, „Eskulap” w Białymstoku.

k 1425-1

Wyraży szczerze współczucia z powodu zgonu RODZINIE

składają: Rada Nadzorcza, Zarząd i współpracownicy, Lekarskie Stowarzyszenie, Stowarzyszenie Pracowników, „Eskulap” w Białymstoku.

k 1425-1

Wyraży szczerze współczucia z powodu zgonu RODZINIE

składają: Rada Nadzorcza, Zarząd i współpracownicy, Lekarskie Stowarzyszenie, Stowarzyszenie Pracowników, „Eskulap” w Białymstoku.

k 1425-1

Wyraży szczerze współczucia z powodu zgonu RODZINIE

składają: Rada Nadzorcza, Zarząd i współpracownicy, Lekarskie Stowarzyszenie, Stowarzyszenie Pracowników, „Eskulap” w Białymstoku.

k 1425-1

Wyraży szczerze współczucia z powodu zgonu RODZINIE

składają: Rada Nadzorcza, Zarząd i współpracownicy, Lekarskie Stowarzyszenie, Stowarzyszenie Pracowników, „Eskulap” w Białymstoku.

k 1425-1

Wyraży szczerze współczucia z powodu zgonu RODZINIE

składają: Rada Nadzorcza, Zarząd i współpracownicy, Lekarskie Stowarzyszenie, Stowarzyszenie Pracowników, „Eskulap” w Białymstoku.

k 1425-1

Wyraży szczerze współczucia z powodu zgonu RODZINIE

składają: Rada Nadzorcza, Zarząd i współpracownicy, Lekarskie Stowarzyszenie, Stowarzyszenie Pracowników, „Eskulap” w Białymstoku.

k 1425-1

„MALWA” SPÓŁKA z o.o. — ZAKŁAD WYROBÓW z siedzibą w Łomży, ul. Senatorska 23, tel. 26-50

wynajmie:

— lokal z telefonem na biuro handlowe

— lokale usługowe

— lokale produkcyjne

istnieje możliwość zatrudnienia.

Oferty pisemne należy kierować w ciągu pięciu dni od daty ukazania się ogłoszenia pod ww. adresem.

k 1443-1

rozne

TELEFONOWE. 512-246. Zawładowy.

DO pomocy w domu potrzebna jest stała pani w średnim wieku, 50-51 lat, Debe Wielkie, Jasiński, Warszawa 17-24-00.

AUSTRIACKA perkusja, amerykańska szkoła perkusyjna, cwičenja nagrane sprzedane przesyłką pocztą. Warszawa 10-02-03, 14-18 k 880-1

REGAL „Puszcza” (4,5 m, wysoki polski (tapicerka) dywan 2/3 m sprzedam. Łomża, tel. 36-18.

SPRZEDAM overlock, 3-nit, Stobienia, Łomża, Wojska Polskiego 161 c/2.

CIAGNIK Ursus C-330 stan dobry sprzedam. Stanisław Myszkiewicz zam. Wołownia 18-404 Jeleniewo.

POSIAŁOŚĆ — sprzedam. Ul. Rybaków 41. Wiadomość: Płanica, ul. Czarnocka 25.

GOSPODARSTWO 13 ha z budynkami, gm. Wasosz — sprzedam. Wiadomość: Łomża, Kierzkowa 99.

SPRZEDAM atrakcyjną działkę ogrodniczą 400 m kw. budynek piętrowy, wolno stojący oraz zabudowania w Płanicy k/Łomży. Stawiskowa 39 (godz. 9-18) tel. 763-78. Wiśniewski.

WARSTWAT + dom w budowie w Wyszewie, Chorosze, Szosa Szpitalna 1 B m 44. Wiadomość: 29 marca.

DOM na letnisko, nawet częściowo zamieszkały, blisko jeziora — kupię. M. Gajewski, Marokanska 19 c, 03-577 Warszawa.

POŁ. biżuteria stan surowy sprzedam. Wiadomość: Suwałki, Bohaterów 14.

DOM drewniany z placem w Łomży — sprzedam. Wiadomość: 67-37.

DOM, działka — sprzedam. Wiadomość: Elk, Siedliska 35.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

WYDZIAŁ BUDŻETOWO-GOSPODARZY URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO w ŁOMŻY, ul. Nowa 2

OGŁASZA PRZETARG NIEORGANIZACYJNY na

wykonanie docieplenia ścian zewnętrznych budynku administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego w Łomży.

Termin wykonania robót — II-III kwartał 1987 r.

Dokumentacja na ww. roboty znajduje się do wglądu w Wydziale Budżetowo-Gospodarczym, pok. nr 23, tel. 34-93.

W przetargu mogą brać udział specjalistyczne przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Po zapoznaniu z dokumentacją oferty wraz z kalkulacją należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Budżetowo-Gospodarczym Urzędu Wojewódzkiego w Łomży w 15 dniu po ukazaniu się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1287-1

SPRZEDAM atrakcyjną działkę ogrodniczą 400 m kw. budynek piętrowy, wolno stojący oraz zabudowania w Płanicy k/Łomży. Stawiskowa 39 (godz. 9-18) tel. 763-78. Wiśniewski.

WARSTWAT + dom w budowie w Wyszewie, Chorosze, Szosa Szpitalna 1 B m 44. Wiadomość: 29 marca.

DOM na letnisko, nawet częściowo zamieszkały, blisko jeziora — kupię. M. Gajewski, Marokanska 19 c, 03-577 Warszawa.

POŁ. biżuteria stan surowy sprzedam. Wiadomość: Suwałki, Bohaterów 14.

DOM drewniany z placem w Łomży — sprzedam. Wiadomość: 67-37.

DOM, działka — sprzedam. Wiadomość: Elk, Siedliska 35.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33-04.

DOM w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Zygmuntońska 57, tel. 33



Tajemnice alchemii

Najstarszą historyczną wzmiankę o alchemii znaleziono w edykcji cesarza chińskiego z 144 roku p.n.e. Już wówczas doświadczano alchemię na celu uzyskania złota z metali nieszlachetnych, uważano ją za fałszerstwo, karane publiczną egzekucją.

Od XVI wieku zainicjowała się w Europie powolny spadek zainteresowania alchemią.

W następnych latach pojawiają się mistrzowie wiedzy tajemnej, znajdujący liczną „klientelę” wśród możnych tego świata, finansujących eksperymenty. Jednym z nich był kardynał Richelieu, który eksperymentował Dubois zlecił przemianę ołowiu w złoto. Kiedy próby spaliły na panewce, niefortunny alchemik skazany został na śmierć za... uprawianie czarnej magii i próby fałszowania monet. Inny alchemik, Johann Boettger, uratował głowę tylko dlatego, że zamiast złota, zupełnie przypadkowo odkrył pilnie dotąd strzeżoną przez Chinyżków tajemnicę produkcji porcelany. Jego mecenas, elektor saski i król polski — August II Mocny — zasilił solidnie skarbiec dochodami, jakie przynosiła manufaktura, słynąca do dziś porcelaną mieszańską Boettgera z „wysagami” — dożywotnim pobyt w wieży zamkowej.

(Om)



Długoletnie panowanie Aleksandra Alechina na szachowym Olimpie zostało przerwane tylko raz. W 1935 r. oddał on tytuł mistrza świata w ręce Holendra Machgielisa (Maxa) Euwego.

16-letni chłopiec urodził się 20 maja 1901 r. w Amsterdamie. Mając 4 lata poznał reguły gry szachowej. W wieku 14 lat został przyjęty do Amsterdamskiego Klubu Szachowego. Pierwszy start w mistrzostwach Holandii w 1919 r. przyniósł mu 2-3 miejsce. Wówczas też zadebiutował na arenie międzynarodowej plasując się na 4 pozycji w turnieju w Hastings. Dwa lata później był już mistrzem swego kraju. W 1923 r. Euwe ukończył studia matematyczne i rozpoczął pracę nauczycielską. Od tej pory rzadko uczestniczył w turniejach. Niemniej osiągnął przez niego rezultaty sprawiły, że Holandia postanowiła zorganizować mecz o mistrzostwo świata pomiędzy nim a Aleksandrem Alechinem. Obronę tytułu zapewnił nagrodę w wysokości 20 tys. dolarów oraz dodatkowe honorarium — 30 tys. guldenów za symulację i przebieg. Nagroda dla Euwego pozostała tajemnicą. Jednakże przez cały rok dzielił go od meczu niegdy nie pracował a jednak miał z czego żyć.

Mecz rozegrano w różnych miastach Holandii w latach 3 października — 15 grudnia 1935 r. Euwe przewyższył swego rywala przygotowaniem teoretycznym oraz fizycznym. Początkowo prowadził Alechin 3:1, potem Holender odrobił straty. Przed ostatnią partią prowadził Euwe 15:14. Tak więc remis w tej grze dawał mu tytuł mistrza świata. Euwe przed rozpoczęciem partii słodko oświadczył swemu rywalowi:

— „Zawsze i w każdej pozycji przyjmę pana propozycję remisu”.

Alechin smutno się uśmiechnął. W partii tej obrócił tytuł gral na wygrana za wszelką cenę. Holender bronił się jednak umiejętnie i uzyskał pozycję dużo lepszą. Wtedy to Alechin zaproponował remis, a Euwe jak przysłało na dżentelmena przyjął go. Przegany wniósł wówczas okrzyk:

NIE MAŁA, każda ładna dziewczyna marzy o tym aby zostać modelką. Jest to zajęcie nie tylko atrakcyjne, ale i całkiem nieźle płatne. We francuskich magazynach: „Marie-Claire”, „Elle” czy „Vogue” modelka zarabia 400 franków dziennie, w katalogach do 5 tys. Nawet trzykrotnie więcej mają „dziewczeta z okładki”. Dzisiejsze modelki debiutują w młodym wieku — około 14 roku życia i ich kariera trwa, z wyjątkami, do 27 lat.

Serię najslawniejszych modelek zapoczątkowała w latach 50-tych Francuzka Capucine. Później grała w USA w filmach W następnej dekadzie „numerem jeden” była Twiggy, najniższa ze wszystkich znanych modelek. Miała bowiem zaledwie 1,54 m wzrostu i ważyła 41 kg. Siegała więc tylko po pachy swojego następczyni w latach 70-tych Margaux Hemingway (1,81 cm). Odkryciem ostatnich lat była Amerykanka Jerry Hall, przyjaciółka Micka Jaggera, z którym ma dwoje dzieci.

Obecnie najdroższą modelką świata jest Francuzka — Ines de la Fressange, urodzona w 1957 r. (181 cm, 55 kg). Trzy lata temu podpisała z domem mody Chanel kontrakt na siedem lat, który nazwano „kontraktem stulecia”.

O szczegółach jej osobistego życia dowiadujemy się z rozmowy przeprowadzonej na łamach francuskiego tygodnika „Paris Match”.

— Jak doszło do pani kontraktu z Chanel?

Wyciągi psich zaprzęgów

Tradycyjny wielodniowy wyciąg psich zaprzęgów, który co roku organizowany jest na Alasce, ponownie przyniósł zwycięstwo mieszkańcom tego amerykańskiego stanu Susan Butcher. Podobnie jak w ubiegłym roku, była ona pierwszą na finiszu polarnego maratonu, pokonując trasę długości przeszło 1850 km w ciągu 11 dni, 2 godzin, 5 minut i 13 sekund. W zawodach wzięły udział 63 zaprzęgi, w tym również z Kanady, Francji i Japonii. Śledem z nich z różnych przyczyn wycofało się na trasie. Podobny pech spotkał Susan w 1985 r., kiedy na jej „ekipie” napadł ogromny łos i zranił psy. (P)



Zawód modelka

— Kiedy Karl Lagerfeld, którego już znamy, zaczął pracować dla Chanel, przekonał szefa firmy, iż musi projektować dla konkretnej kobiety lat 60-tych. Uważał, że Chanel tworzy dla siebie i zmieniała.

— Dlaczego właśnie pani?

— Myślę, że nikt nie jest nie zastąpiony. Jeżeli ktoś twierdzi inaczej, tym lepiej! Nie traktuję tego poważnie. Nie wierz w swój talent. Inaczej dostalabym bicia.

— Wróćmy do kontraktu z Chanel...

— Przyszły do dobrego momentu. Miałam 28 lat i byłam znaną modelką. Dzisiaj reprezentuję coś więcej. Cała jestem oddana Chanel. W tej firmie najbardziej dla mnie liczy się Karl Lagerfeld. Nie wyobrażam sobie innego projektanta.

— Pani przyszłość zawodowa związana jest z Lagerfeldem?

— Całkowicie, jeśli on opuści firmę chyba umrę!

— Co robi pani z zarobionymi pieniędzmi?

— Nic. Nie zajmuję się nimi, powierzając je swojemu bankierowi. Nie mówię, że pieniądze nie

są ważne, ale żyję bardzo prosto. Mój luksus polega na tym, że mogę jechać gdzie chcę i czym chcę. Jeżeli mam ochotę coś kupić, nie zwracam uwagi na cenę. Uwielbiam buty. Mam ich ponad 100 par. Nie mam za to ani domu, ani samochodu. Miałam kiedyś wspaniałego Mercedesa, który jeździłam w futrze z nożem. Teraz moje życie jest znacznie mniej skomplikowane. Zamiast kaszmiru, kupuję trykoty. Lubię ofiarować przyjaciółom prezenty i kwiaty bez okazji.

— Czy ma pani służbę?

— Nie mam ani sekretarki, ani tym bardziej szofera. Posiadam tylko gospośkę. Jeżeli żyje się w świecie pałaców, szoferów i limuzyn, traci się poczucie rzeczywistości. Najważniejsze jest dobre zdrowie psychiczne. Spacer z psem pozwala mi zachować dobrą sylwetkę. Często jeżdżę do pracy tramwajem.

— Czy jest pani zakochana?

— Strasznie! Mam wrażenie, że jest to osoba, którą będę kochać do końca życia.

— Jak długo się znaacie?

— Trzy lata.

— Co on robi?

— Jest naukowcem, szefem laboratorium.

— Jak się nazywa?

— To ja jestem sławna, on raczej nie. Zachowam jego imię w tajemnicy, bo może nie chciałby ujawniać.

— Jak się pani z nim czuje? Jak gwiazda czy jak mała, grzeszna dziewczynka?

— Zostawiam swój zawód i sławę przed drzwiami domu.

— Z czym mu się kojarzy zawód modelki?

— Strasznie! Wprawdzie uważa, że jestem interesującą modelką, ale dziwi się gdy mówię o swojej pracy. Nigdy nie prosię go o radę, bo dotychczas kończyło się to o kroknięcie. Opiaram się na własnym instynkcie. Czasami opowiadam mu tylko anegdoty.

— O czym ze sobą rozmawiacie?

— O filmach, książkach, czasami o modzie. Wyjaśniam mu, co mnie interesuje i bawi. (opr. rm)

W TELEWIZJI



W SOBOTĘ, 28 MARCA w Kinie Lektor Szkolnych telewizja przypomni głosy film A. Wajdy z 1954 r. „Pokolenie”, w roli głównej Tadeusz Łomnicki.

CAF — Archiwum



28 MARCA zobaczymy film prod. USA „Grease” z udziałem Johna Travolty i Olivii Newton-John.

Na zdjęciu: JOHN TRAVOLTA.

CAF — UPI



W NIEDZIELĘ, 29 MARCA drugi odcinek serialu „Quo vadis”. W roli NERONA — KLAUS MARIA BRANDAUER (na zdjęciu).

CAF — Archiwum



W PONIEDZIAŁEK, 30 MARCA telewizja przedstawi sylwetkę Aleksandra Dzwonkowskiego w programie „Wielcy mistrzowie malarstwa”. Na zdjęciu: ALEKSANDER DZWONKOWSKI w filmie „Zakład”.

CAF — W. Rozmystowicz



30 MARCA program „Wokół estrady”. Wystąpi Grażyna Hase (na zdjęciu).

CAF — I. Radkiewicz

Mniej więcej autentyczne

* Redakcja tygodnika „Rzeczywistość” przeprowadziła wywiad z dyrektorem Krakowskich Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil”. Edwardem Dzwonką. Zadała m.in. takie pytanie: — Panie dyrektorze, czy to prawda, że przerzucił pan „Stomil” do czegoś się nie nadają?

I usłyszała w odpowiedzi: — Kobiety może rzeczywiście nie bardzo kojarzą do czegoś, ale mężczyźni z nią łączą stosowanie z całą pewnością.

Ignorancja kobiet „w tym temacie” ludzi nasz stanowczy sprzeciw.

* Ogłoszenie zamieszczone w Tygodniku Każdego Konsumenta „Veto”: „Szczepać naturysta, lat 41, pozna młodą, zgrabną Polkę naturystkę o zainteresowaniach artystycznych albo sportowych, znającą francuski, niemiecki, ewentualnie angielski...”

Stanowczo za duże wymagania. Czy nie wystarczy po francusku?

* Grupa rockowa „Republika” cieszy się niezmiennie powodzeniem wśród młodzieży. Ostatnio oślnęła słuchaczy piosenką, której autorem tekstu jest Grzegorz Ciechowski. Przytaczamy drobny fragment:

„Skolonizuj swój brzuch, zamroź w bankach twój mózg. Już jesteś moja! — czy tego chcesz, czy nie, mój imperializm, mój imperializm się dzieje”.

Nie dziwna. Imperializm — o ile nam wiadomo — zawsze szczyry kłyt...

* Prasa krajowa po rozmowach z Shakin' Stevensem oznajmiła, iż ten młodzieńczy idol bardzo lubi polskie zupy. Red. Wojciech Kubicki, w „Gazecie Poznańskiej”, wał i o tym, gdyż „na odcinu zupowym” nasza gastronomia jest raczej do tyłu...

A może chodzi o coś innego? — zastanawia się. Może piosenkarz mówił o tym, co zaczyna się „z innej literki z początku polskiego alfabetu”?

W rozwiązaniu tego dylematu jesteśmy — jak na razie — całkiem bezsilni.

* „Trybuna Ludu” omawiając występy angielskiego pop-muzyka, Shakin' Stevensa, w Białymostku, rozważa, dlaczego bilet na koncert był tak drogi, tzn. po 2500 zł. Czy dlatego, że organizatorzy wyposażyli hale „Jagiellonii” w różowy seces, czy też z bardzo prozaicznych, komercyjnych powodów?

Nam odpowiada ta pierwsza interpretacja.

* W Jarosławiu ogłoszono „Dzień aktywności politycznej”. Ta nowa forma pracy

politycznej — donosi „Życie Przemyskie” — przyniosła bój, ty pfon: 70 zebran, szkoleń, posiedzeń i narad w ciągu jednego dnia.

Od dawną głośnym jedynie słusne hasło: Narada dobra na wszystko!

* W stołecznym piśmie „Sztandar Młodych” ukazał się nie tak dawno artykuł opatrzonego tytułem „Warszawa nie może być Suwałkami Europy”. Red. Ryszard Bawinowski w zielonogórskim dwutygodniku „Nadodrza” ustosunkował się do tej publikacji.

„I gdyby w tym znacnym mieście „a kresach obywatel, był formowałby delegację złożoną z miejscowych osiłków, celem sprawienia łaźni stołecznyemu żurnalstom. Niestety! Warszawa w istocie Suwałkami jest, w tym samym stopniu co Zieloną Górą, Kaliszem, Leszmem”.

Provincia jest wszędzie. Nie ma się na co obrażać.

* W kwestiach damsko-męskich red. Anna Błażewska „Rzeczywistość” uchołdzi za niewątpliwą autorytet. Poczytajmy, co pisze o kondycji mężczyzny:

„Gdziekolwiek się ruszę, zewsząd spodziacham mnie smutasy w spodniach, żądające ode mnie w dodatku, żebym z powagą i zrozumieniem wysłuchiwała ich smętnych zwierzeń. Na wszystkich patrz krzywo i postrzegają świat wyłącznie w czarnych barwach. Nie zdobywają już kobiet, jak to się zdarzało jeszcze mężczyznom nieco starszej daty, lecz próbują pozyskać ich miłość z pomocą nieustannego kwękania”.

I jak tu nie zapytać, gdzie te chlapy?

MYSLI NIEPRZECIĘTNE

* „Sądzę, że ten, kto wymyślił ów termin (drugi etap reformy) uznał, iż dotychczasowy sposób realizowania reformy był zbyt powolny. Teraz to ma się odbywać szybciej. Jest to sprawa umowna, gdyż nie było przecież ani pierwszego, ani nie będzie trzeciego etapu. Po prostu zbliżaliśmy się do tego, co do tej pory zrobiono i efekt jest taki jaki jest, to znaczy na trochę z minusem”. (Jan Kołodziejczyk z Wielkopolskich Zakładów Teletransmisyjnych „Teletra”, członek KC PZPR, w tygodniku „Wprost”).

„Widok z fotela wojewódzkiego nie jest wiele lepszy, niż z okna samolotu”. (Henryk Kin, w „Krajobrazach”). „Słowo drukowane ma wartość, gdy kopnie w mózg”. (Wiesław Wilczek, w „Tak i Nie”).



Mode pytony lubią zabawy...

CAF — R. SITEK

Hipnoza antykoncepcji

Włoski uczony z Mediolanu opracował oryginalną formę antykoncepcji opartą na hipnozie. Metoda hipno-antykoncepcji polega na tym, że wprowadzona w stan snu hipnotycznego kobieta otrzymuje polecenie, aby przez pewien czas była bezpłodna. Ta sugestia zakodowana zostaje w jej podświadomości, w związku z czym zachodzi w ciało dopiero po upływie wyznaczonego czasu. Metoda włoskiego naukowca wypróbowana została z powodzeniem na 100 Włoszkach, które poddały się eksperymentowi. W wielu środowiskach medycznych spotkała się jednak z dużym sceptycyzmem i krytyką. Mimo to, wyskała sobie popularność we Włoszech i Stanach Zjednoczonych. Próby takie prowadzone są również w Australii, Czechosłowacji, Indiach i Związku Radzieckim. (Om)

Piąłka i nowotwory

Z raportu ośrodka kontroli chorób w Atlancie wynika, że piąłki antykoncepcyjne nie zwiększają u kobiet ryzyka zachorowania na raka piersi. Badania prowadzone przez 15 lat. Miały one charakter porównawczy między grupami kobiet stosujących piąłki i kobiet z różnymi odmiannymi nowotworów piersi. Zestawienia te nie wykazały żadnych korelacji. Jedyną grupą kobiet, którym nie zaleca się stosowania doustnych środków antykoncepcyjnych, są dziewczęta do 15 lat, ze względu na trwający jeszcze proces rozwojowy. (Om)

Już wiosna!

Choć spóźniona, ale już jest! A na działce czeka nas mnóstwo pracy. Trzeba ją racjonalnie rozplanować i sukcesywnie wykonywać.

Zaczynamy od przejrzenia drzew owocowych. Usuwamy z nich oprzędę szkodników oraz młode zeszłorocznych owadów, aby nie stały się źródłem chorób.

Drzewa i krzewy zasiliamy azotem, a jeśli zapomnieliśmy jesienią o daniu nawozów potasowych i fosforowych, zastosujemy teraz mieszanke trójskładnikową. Wokół drzew i krzewów rozgarniamy kopczyki i formujemy miski.

Ci, którzy nie zdążyli posadzić drzewek jesienią, mogą to zrobić wiosną, ale nie można zwlekać. Późne sadzenie wiosenne to strata czasu i pieniędzy.

Mimo mroźnej zimy ziemia nie zamarała głęboko. Wystarczy kilka dni słonecznych, aby można było przystąpić do prac działkowych. Zaczynamy od spulchnienia górnej warstwy gleby. Zabieg ma na celu zahamowanie parowania gleby. Utrzymanie wilgotności jest w tym roku szczególnie istotne, gdyż zazwyczaj po mroźnych zimach następują suche lata. Spulchniamy glebę norkosem, motyką lub grabiami.

Kolejna praca to formowanie grządek i sadzenie. Jeśli nie posadziliśmy czosnku jesienią, robimy to wcześniej wiosną, by uzyskać z dymki dorodną cebulkę, sadzimy ją płytko, najwyżej na 1 cm głębokości.

Możemy też wysiewać wczesne odmiany marchwi, pietruszki i salaty. Rózkiewki, wysiewamy sukcesywnie co kilka dni, aby mieć stale świeżą i młodą. Na rozsadaniku wysiewamy kapustę, kalafiora i inne warzywa.



Następna wiosenna czynność to zdjęcie okryw z bylin i krzewów ozdobnych. Rośliny te zasiliamy azotem. Na początku kwietnia rozgarniamy ziemię wokół krzewów róż i zdejmujemy okrycie. Do ciecia przystępujemy, kiedy narzmnieją pąki.

Z krzewów róż wielokwiatowych i wielokwiatowych, które najobficiej kwitną na pędach dwuletnich, usuwamy wszystkie stare pędy. Natomiast młode skracamy nad trzecim oczkiem, co pozwoli uzyskać kilka silnych pędów. Jeżeli pozostawimy dłuższe pędy, będziemy mieć więcej kwiatów, ale słabszych.

Przygotowujemy namioty foliowe, pod którymi w końcu kwietnia sadzimy pomidory i ogórki.

OGRODNIK

REDAGUJE KANDYDAT NA MISTRZA DARIUSZ KLIMASZEWSKI

— „Trzykrotnie bierza na cześć nowego mistrza świata”.

Dwa lata później od 5 października do 7 grudnia 1937 r. odbyło się spotkanie rewanżowe. Tym razem zdecydowanie zwyciężył Alechin 15,5:9,5. Euwe po tym meczu powiedział:

— „W 1935 r. zostałem mistrzem świata, chociaż grałem słabiej od Alechina. W ciągu dwóch lat znacznie poprawiłem swoją grę, ale straciłem tytuł. Juliusz Cezar miał rację, gdy stwierdził: „Trudniej jest obronić zdobycie niż je zdobyć”.

Euwe już nigdy nie dostąpił zaszczytu grania o tytuł mistrza świata. Przez wiele lat usiłował się w czolowie szachistów, ale powoli rywalizacja go przesiadła. Od 1950 r. zmniejszył ilość startów. Poświęcił się pracy naukowej i działalności w środowisku szachowym. W 1970 r. został wybrany prezydentem Międzynarodowej Federacji Szachowej FIDE. Te funkcje piastował przez siedem lat, 26 listopada 1981 r. Maks Euwe zmarł.

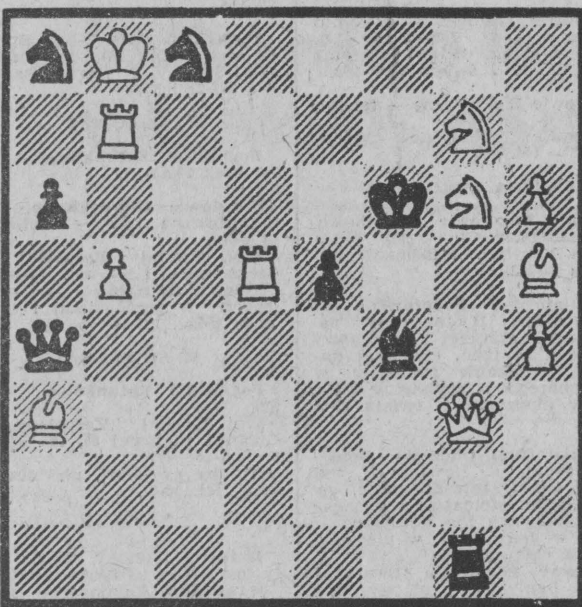
Anatolij Karpow swego czasu startował w finale turnieju japończyków w Groningen. Euwe był honorowym gościem tej imprezy i wykonał pierwsze posunięcie w jednej z partii Karpowa.

24 kwietnia 1975 r. w Moskwie Anatolij Karpow otrzymał z rąk Holendra wieniec laurów mistrza świata. Maks Euwe przypomniał wówczas zdarzenie z Groningen:

— „Statystycy obliczyli, że Karpow na drodze do tytułu mistrza świata wykonał w najważniejszych imprezach łącznie 3 tys. posunięć. W istocie wykonał tylko 2399. Jedno posunięcie zrobiłem ja. Moja zasługa w zdobyciu przez Karpowa tytułu mistrza świata nie jest więc mała”.

ZADANIE NR 220 MAT W DWOCH POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie 7-dniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania rozlosujemy nagrodę książkową.



Radzieckie domy mody już myślą o wiosnie. Propozycje wydają się ciekawe.

CAF — TASS

Powrót Aureliusza

Słynny posąg cesarza Marka Aureliusza powrócił wkrótce na skwer projektowany przez Michała Anioła, naprzeciw Campidoglio. Starożytna rzeźba konna poddawana jest gruntownym zabiegom konserwatorskim i usunięciu zniszczeń spowodowanych toksycznym „smogiem”. (P)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 3) komik cyrkowy, 8) drętwienie zębów po kwasach, 10) pracownik sądowniczy, 12) kompozytor „Halki”, 13) brak inteligencji, 15) mowa silnika, 17) jabłko Adama, 19) potrzebny mu kaftan bezpieczeństwa, 20) szczoteczka do zębów, 21) wywołanie pasty na obuwie, 22) krytyk przebiegłości międzybudowlanych, 23) gra rolę zakochanych, 24) praca psychologiczna, 25) akompaniament, 26) żona księcia, 28) samica losia, 31) filmowy ogólnomistrz, 34) port nad Jenisejem, 36) przyrząd, 38) niemłoda wódka, 40) owoc południowy, 41) agresor, 42) przutulenie do pierś, 43) miasto u stóp Wulkanu, 44) kwintnie Welko raz.

PIONOWO: 1) szarfa, 2) mebel z szufladami, 3) drogowy naszytnik, 4) żądanie poręczacza, 5) miano, 6) wiąże się z praktyką, 7) w rękach

się pali, 9) niektórzy porywają się z nią na słońce, 11) stół walu, 14) uroczyste przyrzeczenie, 16) urzędnik książęcy za Piastów, 18) antonim synetazy, 19) do wiązania włosów, 20) jęczek nicy, 22) „samochodowa” dzielnica Warszawy, 23) szkielet abażuru, 27) wywołanie nie akcentowanego „o” jako samogłoski zbliżonej do „a”, 29) więcej niż współzucie, 30) urządzenie do rozgrywania ziemniaków na karmie dla zwierząt gospodarskich, 32) góry w Birnie (anagram słowa „arkana”), 33) alkohol etylowy, 35) kropelka, 37) do wzięcia, 39) do całkowienia.

„HLB”

Wśród Czytelników, którzy w terminie 7-dniowym nadesłali poprawne rozwiązanie, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy umieścić dopisek: „Krzyżówka z numeru 14”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 68

POZIOMO: Barbakan, rapaport, Ares, Rzeszów, soda, kontra, rozpad, krótkofalówka, osiowe, ziarno, felga, Aramis, kasta, generalizacja, kornak, szelak, arak, technet, skra, szalarka, estragon, Pionowo: Afro, bistro, karate, nietolerancja, rozstargnienie, porwóz, puszką, ruda, akrobata, Enki, opar, adwokata, równo, owilez, Agra, mentol, sektor, kastet, sješta, talk, „Or-Or”, „Argo”. (lb)

NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie” nr 62 z 14—15 marca br. nagrody książkowe wylosowali: Barbara Szerszun z Łomży, Piotr Zysk z Elku, Jolanta Aluszyk z Sidry oraz Marta Trafna i Marek Stojak — oboje z Białogostku.

Zamieszczeniem nagrody prześlemy pocztą. Mieszkańcy Białogostku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książki do Działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pokój nr 2.

(bm)

